ROK 1958

ZESZYT 1 (156)

STYCZEŃ

1958

*W*

p

PAŃSTWOWE WYDAWNICTWO „WIEDZA POWSZECHNA"

ROCZNY SPIS TREŚCI

[Rok 1958](#bookmark0)

ARTYKUŁY

nr str.

R I. AWANIESOW : O atlasie gwarowym języka rosyjskiego i jego podstawach teoretycznych 3 97

BARBARA BARTNICKA: Nazwy grzybów w dialektach wschodnich

Polski 7 346

ANNA BASARA: Wymiany ra (>re), ja (>je) na Mazowszu ... 1 36

JAN BASARA: Zróżnicowanie semontyczno-geograficzne niektórych

terminów z budownictwa wiejskiego na terenie Polski ... 3 110

WITOLD CIENKOWSKI : Studia wyrazowe 1 22

ETIENNE DECAUX: Chrzczę i czczę 7 333

WITOLD DOROSZEWSKI: Struktura a znaczenia wyrazów .... 6 265

* O leksykografii radzieckiej 4 153

BARBARA FALIŃSKA: Współpraca z młodzieżą szkolną w zakresie badań gwarowych . 6 318

ZOFIA GOSIEWSKA: Z zainteresowań językoznawczych Dygasińskiego 7 337

IRYDA GREK-PABISOWA : Zapożyczenia leksykalne z gwary mazurskiej i języka polskiego w języku Starowierów z powiatów

Mrągowo i Pisz 9 445

ANTON HABOVŠTIAK: Prace filologiczne w Słowacji 2 77

HALINA HORODYSKA: O dielektologicznych badaniach korespondencyjnych 2 57

EUGENIUSZ JURKOWSKI: O gwarowej nazwie listek 1 31

MIECZYSŁAW KARAŚ: Witold Taszycki (w 60 rocznicę urodzin) 8 393

ZOFIA KAWYN-KURZ: Język Pamiętników krzemienieckiego lekarza . 1 7

* „ „ (dokończenie) 2 49
* O funkcjach spójników że, żeby, iż w Pamiętnikach Paska (na

marginesie prac nad słownikiem Pamiętników) 5 221

TERESA KERNER-SOKOŁOWSKA: O funkcjach porównawczego narzędnika miary 3 136

HALINA KONECZNA: O niektórych tendencjach fonetycznych w gwarach polskich 5 208

WŁADYSŁAW KUPISZEWSKI: Ze słownictwa ludowego w zakresie

astronomii. Ludowe nazwy gwiazdozbiorów 5 233

DANUTA LANKIEWICZ: Formy dopełniacza liczby pojedynczej rzeczowników zbiorowych rodzaju męskiego w „Pamiętnikach"

J. Chr. Paska 8 403

IWAN LEKOW: Tendencje rozwoju gramatycznego w językach słowiańskich 10 477

nr sir.

ZOFIA ŁEMPICKA: Prohibita w Słowniku Warszawskim .... 5 203

RENATA MAJEWSKA-GRZEGORCZYKOWA: Uwagi o od rzeczownikowych nazwach czynności z sufiksem -ka. Typ belferka, stolarka 1 1

EUGENIUSZ MOŚKO: Ulejno 9 460

— O nazwie miejscowej Kórnik 1 17

EUGENIUSZ MROCZKO: Wymowa, pisownia, transkrypcja i odmiana

nazwisk węgierskich w języku polskim » 9 452

WANDA POMIANOWSKA: Formacje z historycznym elementem -k

w gwarach polskich 6 273

HANNA POPOWSKA. Z rozważań nad dawnym zasięgiem kaszubszczyzny 3 126

JADWIGA PUZYNINA: O korektach autorskich w pierwszym wydaniu Knapiuszowego „Thesaurusa" 10 488

MIKOŁAJ RUDNICKI: Myślibórz — zniemczone — Soldin .... 9 450

HALINA RYBICKA: Z zagadnień szyku wyrazów w języku staropolskim 4 165

 (dokończenie) 5 246

BARBARA RYKIEL: Rzeczowniki zbiorowe w „Pamiętnikach" J. Chr.

Paska 7 351

ROXANA SINIELNIKOFF: Tzw. narzędnik porównawczy w twórczości poetyckiej Juliana Tuwima ....... . . 9 529

STANISŁAW SKORUPKA: Elementy stylu potocznego 8 381

EUGENIUSZ SŁUSZKIEWICZ: (Wszyscy) jak jeden mąż 7 360

PAWEŁ SMOCZYŃSKI: Uwagi о I tomie „Małego atlasu gwar polskich" 10 505

JOZEF SMYL: Nazwy nietoperza w gwarach polskich 4 175

ZDZISŁAW STIEBER: Główne problemy obecnych badań nad kaszubszczyzną 5 201

JADWIGA SUŁKOWSKA: Zróżnicowanie słowotwórcze i geograficzne

nazw rozwory, luśni, drabin i podogonia 2 67

MIECZYSŁAW SZYMCZAK: Zdania względne w gwarze łęczyckiej . . 6 311

HELENA ZDUŃSKA: Zmiany w grupach spółgłoskowych na Mazowszu 6 303

JADWIGA ZIENIUKOWA: Typowe zasięgi zjawisk językowych na

Kaszubach 6 287

KAZIMIERZ ŻELAZKO: Wybrane zagadnienia ze składni rządu czasowników w Pamiętnikach J. Chr. Paska . . . . 4 191

JĘZYK POLSKI W SZKOLE

JAN PILICH: Sylogizm jako pomoc w nauczaniu składni 2 76

* Język polski w szkole. Gosławski czuł się bardziej słabszy . . 3 140
* „ „ Obchodzenie 3 141
* „ „ „Mu i tak było dobrze“ 3 142
* „ „ Części mowy. Konspekt lekcji języka polskiego

w klasie VIII 4 188.

* „ „ Z błędów uczniowskich ... .... 5 256
* „ „ O tak zwanych zwrotach trudnych 6 325
* „ „ O tak zwanych zwrotach trudnych (Czynić aluzję.

Na podstawie. Za pomocą. Pod postacią. W przeciwieństwie) 7 372

2

nr

str.

O tak zwanych zwrotach trudnych (Wydać wyrok.

Dać ślub. Ubierać się na wzór 8 417

Potem doczekają się potomstwa .... 9 469

Antygona, gdy została odprowadzona do grobu, żegna się ze światem 9 469

Car Rosji 9 470

RECENZJE I SPRAWOZDANIA

ISTVÁN CSAPLÁROS: Dénes Szabó — Gracia Kerényi — István Varsányi:

Lengyel nyelvkönyv tanfolyamok és magántanulók számára (Podręcznik języka polskiego dla kursów i dla samouków) . . 8 408

— „ „ István Varsányi: Legnyel-Magyar Szótár ... 9 463

GABRIEL KARSKI: Co piszą o języku 4 194

~ » >, .... 5 257

s, 6 328

* » » 8 419
* » » » 9 468

 10 516

WŁADYSŁAW KUPISZEWSKI: M. Kucała — Porównawczy słownik

trzech wsi małopolskich 1 43

SALOMEA SZLIFERSZTEJNOWA : Andrzej Sieczkowski — Struktura

słowotwórcza przymiotników czeskich i polskich 4 191

MIECZYSŁAW SZYMCZAK: Stefan Reczek — Nasz język powszedni 7 370

* Polski Atlas Etnograficzny — Zeszyt próbny 10 497

JAN TOKARSKI: Najnowsze wydanie „Pisowni" 7 364

* „ „ (dokończenie) 8 410

SPRAWY SŁOWIAŃSKIE POZA SŁOWIAŃSZCZYZNĄ

GOTTFRIED STURM: Polonistyka na Uniwersytecie Humboldta

w Berlinie . 2 81

GŁOSY CZYTELNIKÓW

W. E. REDYK: Połów pereł. Ryzykowna polszczyzna 9 465

— „ Precz z szablonem! 10 519

TEKSTY GWAROWE

Z GWARY NOWOSĄDECKIEJ: Próba odwagi 7 380

Z GWARY SANDOMIERSKIEJ: Wesele 2 83

3

nr str.

OBJAŚNIENIA WYRAZÓW I ZWROTÓW WITOLD DOROSZEWSKI (W. D.): Alert 7 379

* Antagonistyczny 4 200
* „Bądź uprzejmy" 10 524
* Błyska się — łyska się 9 473
* Celem 9 475
* „Chyżozmiań 2 89
* „Dama kameliowa" 3 146
* Do dziadzia — do dziadzi 8 4\*24
* Dwustu robotników 4 199
* Fakt autentyczny 5 262
* Fiński 2 94
* Forma liczby mnogiej w orzeczeniu 8 425
* Formy liczby w orzeczeniu 4 198
* „Gruboskóry — gruboskórny" 10 524
* Helikopter 9 473
* Idziesz i patrzysz 7 379
* Jawić się — zjawić się 8 422
* Kalka — kalk 10 520
* „Kierz" 10 522
* Kolejność imienia i nazwiska 3 149
* Koloniały ■ . 2 95
* Lekarz medycyny weterynaryjnej 4 198
* Na adres 9 474
* Na poziomie 9 476
* Nieudane związki frazeologiczne 1 48
* Noji, odmiana 3 152
* Oddał na posterunku czy na posterunek . ... 10 523
* Oczyścić, odczyścić 5 261
* Odmyszać 7 378

O ile 1 46

* O wyrazach obcych 3 143
* Parowozownia — lokomotywownia 3 150
* Pieczętarski 8 423
* Pierwszy maja 10 521
* Pisemny 2 90
* Pleć, mleć 4 199
* Pod Grunwaldem 3 146
* Pojaw 7 377
* Polarnik 9 474
* Poste — restante 2 92
* Postulować 2 92
* Postulować 9 475
* Powiat średzki 10 519
* Powtórka 10 520
* Półwiosek . . 5 263
* „Przerabiać statut" ... 3 145

4

nr str.

I •

* Przewodniczący — prezes 3 145
* Quiz 3 423
* Reasumować 2 90
* „Rost“ 2 87
* Rozczarować 2 95
* Ryba 3 425
* Satelita 13 521
* Status 2 88

„Stracony czas siewu przez deszcze“ 8 423

* Strugarka itp 5 260
* Studniówka 3 426
* Szyk przymiotników 1 46
* Talon -, • 2 88
* „Turbozespół “ 3 427
* Twój — swój 3 471
* Użycie spójnika a 1 47
* Wielkie litery 3 149
* Winny — winne 2 93

Wkład 6 330

* W Pilźnie 2\* 89
* Wybrać kogo — kim 9 475

W zwierciadle 9 472

* Zarząd, zarządzanie 3 149
* Zawarować 2 87
* Zegar: dopełniacz 1 48
* Zgoda orzeczenia z podmiotem 10 552
* Znać i przestrzegać 1 47

OD REDAKCJI 6 332

Zatwierdzone pismem Min. Oświaty nr VI Oc-2755/49 z dnia 30 stycznia

1950 r. do użytku szkolnego jako pożądane w bibliotekach

nauczycielskich

TREŚĆ NUMERU

RENATA MAJEWSKA-GRZEGORCZYKOWA: Uwagi o odrzeczownikowych

nazwach czynności z sufiksem -ka. Typ belferka, stolarka .... 1

ZOFIA KAWYN-KURZ: Język pamiętników Krzemienieckiego lekarza 7

EUGENIUSZ MOŚKO: O nazwie miejscowej Kórnik ........ 17

WITOLD CIENKOWSKI: Studia wyrazowe 22

EUGENIUSZ JURKOWSKI: O gwarowej nazwie listek 31

ANNA BASARA: Wymiany ra (>re), ja (>je) na Mazowszu 36

Recenzja:

WŁADYSŁAW KUPISZEWSKI: M. Kucała — Porównawczy słownik trzech wsi małopolskich 43

W. D.: Objaśnienia wyrazów i zwrotów 46

WYDAWCA: PAŃSTWOWE WYDAWNICTWO
„WIEDZA POWSZECHNA"

REDAKCJA: WARSZAWA, KRAKOWSKIE PRZEDMIEŚCIE 26/28, ZAKŁAD JĘZYKA POLSKIEGO UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO KOMITET REDAKCYJNY: PROF. DR WITOLD DOROSZEWSKI (REDAKTOR NACZELNY), PROF. DR HALINA KONECZNA, DOC. DR STANISŁAW SKORUPKA, PROF. DR STANISŁAW SŁOŃSKI, PROF.

DR ZDZISŁAW STIEBER, PROF. DR WITOLD TASZYCKI
SEKRETARZ REDAKCJI: MGR WANDA POMIANOWSKA

Cena pojedynczego numeru 6 zł, prenumerata roczna 60 zł.

ROK 1958

STYCZEŃ

ZESZYT 1 (156)

PORADNIK JĘZYKOWY

MIESIĘCZNIK

REDAKCJI SŁOWNIKA JĘZYKA POLSKIEGO
(założony w r. 1901 przez Romana Zawilińskiego)

UWAGI O ODRZECZOWNIKOWYCH NAZWACH CZYNNOŚCI
Z SUFIKSEM -KA. TYP BELFERKA, STOLARKA

(Na marginesie prac nad indeksem słowotwórczym do Słownika

języka polskiego).

Dotychczasowe opracowania słowotwórstwa 1 wyodrębniają na ogół wśród formacji odrzeczownikowych tworzonych sufiksem -ka dwie wyraźne grupy semantyczne. Są to pod względem struktury logiczno-syntaktycznej formacje wyłącznie podmiotowe: deminutiva (główka, krówka) i nazwy żeńskie tworzone od męskich (chłopka, działaczka, nauczycielka). Prócz tego oddzielną grupę stanowią formacje, w których sufiks -ka pełni funkcję nieokreślonego semantycznie formantu słowotwórczego: ustala luźny stosunek między formacją pochodną a podstawową, np. rączka, laska.

Obok wymienionych formacji podmiotowych sufiks -ka tworzy od rzeczowników także nazwy czynności. Na ten fakt zwrócił uwagę prof. W. Doroszewski w pracy o języku Jeża 2, analizując formy takie jak apostołka, rycerka: „W połączeniu z wyrazem apostoł sufiks -ka tworzy doraźnie formację o charakterze orzeczeniowym znaczącą «apostołowanie, apostolstwo» „Wybieracie się na apostołkę wszyscy" (W z. II, 9). Zachodzi tu wypadek irradiacji znaczeniowej sufiksu, który swą funkcję formantu nazw czynności występującą w połączeniu z pniami werbalnymi (np. młocka) przenosi się na formację odrzeczownikową (...). Apostołkę jako nazwę czynności przytacza Sł. K. K. z Lelewela (...) Podobnie rycerka «rzemiosło rycerskie»: „Do rycerki się garnął" (Ob. II. 255).

1 Por. H. Gaertner: Gramatyka współczesnego języka polskiego, Warszawa 1934, s. 236, a także W. Doroszewski: Monografie słowotwórcze, Formacje z podstawowym -k- w części sufiksalnej, Prace Filologiczne, XIII, s. 71.

2 Język Teodora Tomasza Jeża, Warszawa 1949, s. 170.

2

PORADNIK JĘZYKOWY

1958 z. 1

W materiałach zgromadzonych przez Redakcję opracowywanego obecnie słownika współczesnej polszczyzny fomacji typu apostołka, rycerka jest bardzo wiele. Tworzą one dość jednolity strukturalnie typ słowotwórczy. Formy te są w większości nowe i wykazują wyraźną tendencję do szerzenia się. Tym być może tłumaczy się to, że dawniejsze opracowania jeszcze ich nie notowały. Formacje te są bardzo interesujące pod względem znaczeniowym. Zbiega się w nich bowiem kilka charakterystycznych dla dzisiejszego słowotwórstwa tendencji semantycznych.

Przejrzyjmy pokrótce materiał:

Bakalarka — W SW jako znaczenie 1. «forma żeńska od bakałarz (uczennica, nauczycielka, bakałarzowa)». Znaczenie 2. «bakalarstwo, stan, zajęcie bakałarza, bakałarzowanie». (Na uwagę zasługuje tu występowanie l zamiast spodziewanego ł. Jest to chyba wpływ form takich jak kabalarka, stolarka, malarka itp.)

Belferka — SW od formy tej w znaczeniu «belferowanie» odsyła do hasła belferia «nauczycielstwo, belferowanie», pod którym podany jest jeden cytat, bez źródła: „Mówimy tu o nauczycielstwie prywatnym, o tej ze smutną miną zwanej belferii". Na tym przykładzie widać wyraźnie bliskość obu typów formacji. Obok znaczenia nazwy czynności (belferia, akuszeria — i belferka, szermierka) w znaczeniu tych formacji tkwi element kolektywności: belferia «ciało pedagogiczne, ogół beifrów», ten sam odcień widoczny jest w wyrazach kawaleria, husaria; w formacjach z -ka (kolektywność uwidacznia się w formach: marynarka lub żartobliwie kawalerka o grupce młodych ludzi.

Inne formacje z sufiksem -ka należące do tego typu to także prawie wszystko formy tworzone od nazw zawodów. Fryzjerka to 1. «forma żeńska od fryzjer», 2. «fryzjerowanie, zawód fryzjera», np. w wyrażeniu „trudnił się fryzjerką". Formę reporterka w znaczeniu nazwy czynności spotykamy np. w tłumaczeniu „Mandarynów“ de Beauvoir: „Mówiłaś, że radził ci zająć się reporterką“ (I, s. 307). Podobnie inne formy bednarka, murarka, ślusarka, pasterka, tokarka, stolarka, nowsze szmuglerka i jedna z najstarszych — żołnierka.

We wszystkich tych formacjach równolegle występują dwie funkcje semantyczne sufiksu -ka: 1° wykładnik żeńskości — żołnierka «kobieta- żołnierz» lub «żona żołnierza» i 2° wykładnik znaczenia «bycie tym, co oznacza podstawowy rzeczownik», a potem «wykonywanie czynności, na którą wskazuje podstawowe nomen agentis». Żołnierka — «stan żołnierza, służba wojskowa, wojaczka». Oprócz tych dwu znaczeń pojawia się jeszcze w niektórych formacjach tego typu znaczenie trzecie. Jest to znaczenie nomen loci, nazwa miejsca, gdzie osoba lub rzecz oznaczona przez wyraz podstawowy przebywa. Np. szoferka — «miejsce, część samochodu, w której siedzi szofer». Kawalerka — «mieszkanie kawalera»,

1958 z. 1

PORADNIK JĘZYKOWY

3

więźniarka — (tu sufiks -arka) obok znaczenia «kobieta więzień», «wóz do przewożenia więźniów». Znaczenie miejsca wiąże się też i z innymi typami formacji z sufiksem -ka, np. dyżurka «miejsce, gdzie się odbywa dyżur».

Znaczenie czynności w formacjach odrzeczownikowych z -ka jest na ogół nowe. SW znaczeń tych często nie podaje w ogóle lub też notuje jako teoretyczną możliwość, bez przytaczania żadnego cytatu. Stosunkowo stara jest forma żołnierka. Linde cytuje przykład z Naruszewicza: ,,Żaden zdatny do żołnierki nie stawił się". Dawne też są formy szermierka «bycie szermierzem, szermowanie» i fuszerka «bycie fuszerem (tj. rzemieślnikiem nie wyzwolonym, a dalej kiepskim robotnikiem), fuszerowanie, partactwo».

Obok formacji tworzonych od podstaw obcych na -erz, -er, -arz, spotykamy także formacje od wyrazistych słowotwórczo nazw wykonawców czynności. W wypadkach tych często trudno jest zdecydować, czy są to formacje odrzeczownikowe, czy też wiązać je należy bezpośrednio z podstawowymi czasownikami, np. wojaczka (derywat od wojak czy wprost od wojować z sufiksem -aczka), tułaczka od tułacz czy bezpośrednio od tułać (się), wspinaczka od wspinacz czy wprost od wspinać się?

Interpretacja słowotwórczo-semantyczna tych formacji natrafia jak widać na pewne trudności. W formacjach tych bowiem zbiegają się wpływy różnorodnych procesów słowotwórczo-semantycznych.

1. Punktem wyjścia tworzenia formacji tego typu jest — jak to wykazywał prof. W. Doroszewski w cytowanej pracy — czynnościowa funkcja sufiksu -ka w formacjach odczasownikowych, takich jak drzemka, orka, obróbka, zasadzka, poniewierka czy szerzące się dziś rozróbka. Znaczenie czynności tkwi od bardzo dawna w funkcji strukturalnej sufiksu -ka, występuje ono w wieku XV np. w formach ucieczka (P. F.), czy gadka (Kaz. Gn.).

Pod względem semantycznym formacje odrzeczownikowe typu belferka, wspinaczka są bardzo bliskie tym strukturom dewerbalnym. Używane są w podobnych sytuacjach realnych i podobnych połączeniach syntaktycznych, np. zajmować się stolarką, tokarką, ślusarką i obróbką drzewa. Podobnie poniewierka — i tułaczka czy łobuzerka. Rozróbka podobna jest w nastroju do wyrażeń fałszerka czy szacherka-macherka.

Forma gospodarka (stosunkowo nowa, Linde jej nie zna) w znaczeniu czynnościowym to po prostu «gospodarowanie», np. w wyrażeniu gospodarka państwowa, gospodarka uspołeczniona. Dawniej w tym znaczeniu występowała forma gospodarstwo: Linde cytuje z' XVII wieku „Co to dziś za gospodarstwo w naszej Polszcze, kędy było łanów sto, ledwo dziś połowica" (Falib.).

4

PORADNIK JĘZYKOWY

1958 z. 1

Punktem wyjścia dla omawianego typu są więc zapewne formacje, które wiążą się z odpowiednim czasownikiem denominalnym, np. fuszerka to «fuszerstwo, bycie fuszerem», jednocześnie «fuszerowanie» w różnych znaczeniach: dosłownym «wykonywanie roboty poza kontrolą cechu, praca w tajemnicy przed majstrem» i przenośnym «wykonywanie roboty jako fuszer (w znaczeniu kiepski robotnik), partaczenie». Formę tę można by łączyć wprost z czasownikiem fuszerować, uważać ją za dewerbalną, utworzoną bezpośrednio od pnia czasownikowego. Dla semantyki wyrazu zresztą obojętne jest, jak interpretować słowotwórczo tę formę. Czasownik fuszerować ma elementy semantyczne te same co podstawowy rzeczownik. Jest to typ czasowników denominalnych, w których sufiks -ować lub -ić ma wartość jedynie strukturalną: tworzy czasowniki od nazw wykonawców, oznaczające wykonywanie zawodu, na który wskazuje pień (np. kucharować i oboczne kucharzyć, bakałarzować, belfrować).

Podobnie więc formy bakalarka i belferka wiążą się z bakałarzować i bełfrować, szacherka z szachrować, a szermierka z szermować. Nawet formę wojaczka można kojarzyć z zapisanym przez SW czasownikiem wojaczyć.

W formach szermierka i żonglerka zestawionych z czasownikami szermować i żonglować wyodrębnia się cząstka -erka, która później działa słowotwórczo samodzielnie. Mamy ją w odrzeczownikowej formie lobu- zerka i w dewerbalnej bomblerka.

Istnienie równoległych do form typu belferka czasowników o tym samym znaczeniu (belferka — belfrować, szacherka — szachrować) przyczynia się niewątpliwie do umocnienia orzeczeniowości omawianej formacji.

1. Formacje te związane są jednocześnie z szerzącą się dziś w języku tendencją do skracania wyrażeń dwuczłonowych w jedną strukturę słowotwórczą, w której funkcję wyrazu określającego pełni temat, a funkcję wyrazu określańego sufiks. Np. zamiast mówić technikum budowlane mówi się budowlanka, zamiast wóz sanitarny czy inżynieria sanitarna — sanitarka, zamiast inżynieria lądowa — lądówka, a zamiast budka dyżurna czy pokój dyżurny — po prostu dyżurka.

Tendencja ta występująca powszechnie szczególnie przybiera na sile w żargonie studenckim, w żargonach zawodowych, w ogóle w języku mówionym niezbyt dbałym.

Trochę podobnie należałoby umiejscowić socjologicznie formacje typu belferka, łobuzerka, czy szulerka. Nie wszystkie mają nawet prawo obywatelstwa w języku :i. Większość z nich jest wyrazem pewnego skrótu

1. Charakterystyczna jest wypowiedź na ten temat jednego z korespondentów, którego cytuje prof. Doroszewski w „Objaśnieniach wyrazów i zwrotów“ IPJ). Auto-

1958 z. I

PORADNIK JĘZYKOWY

5

myślowego: zamiast zajęcie belfra, tokarza, ślusarza — belferka, tokarka, ślusarka.

Dzisiejsza produktywność tego typu pozostaje chyba w związku z ogólną tendencją do jak najbardziej skrótowego wypowiadania myśli.

Pewne skojarzenia z typem odprzymiotnikowym (budowlanka, dyżurka) nasuwają także przykłady dawniejsze. Np. żołnierka to jakby skrót wyrażenia służba żołnierska czy dola żołnierska. W staropolszczyźnie w tym znaczeniu występuje sam urzeczownikowiony przymiotnik żołnierska (mechanizm skracania podobny jak w wyrażeniach: niepodobna, można, oczywista rzecz). Przymiotnik ten nie jest w funkcji rzeczownikowej dziś używany, choć wiele tego typu przymiotników przetrwało do dziś jako zleksykalizowane zupełnie rzeczowniki, np. wojsko. Mamy więc u Petrycego „Na żołnierskiej wiek swój strawił" i późniejsze „Wyszedłszy ze szkoły jeden na żołnierską, drugi na dwór jakiego pana się uda" (Sakowicz).

Podobieństwo między strukturami odprzymiotnikowymi a omawianym typem narzuca się także przy formach wątpliwych, pogranicznych. Taką jest np. forma partyzantka, która może być rozumiana albo jako derywat od partyzant, tak jak szermierka od szermierz, albo też — jako formacja odprzymiotnikowa, skrót wyrażenia wojna partyzancka.

1. W znaczeniu formacji typu belferka, gospodarka obserwować można charakterystyczne przesunięcia semantyczne. Trudno ustalić historyczny kierunek tych przesunięć. Można tu raczej stwierdzić tylko połączenie kilku typów znaczeń takich jak: nomina essendi, nomina actionis, nomina collectiva. Np. sufiks -ka podobnie jak i sufiks -ja (w jednej ze swych funkcji) tworzy nazwy o znaczeniu podstawowym «bycie kimś» (belferka, np. w wyrażeniu „belferka nie popłaca“, belferia) z odcieniem kolektywności (belferia «ogół belfrów», kawalerka w znaczeniu przytoczonym wyżej — «ogół kawalerów»). Charakterystyczne jest powiązanie znaczeń «bycie kimś» i «wykonywanie czynności przywiązanej do tego kogoś» (belferia w obu znaczeniach «bycie belfrem i belfrowanie») ze znaczeniem podmiotowego collectivum — «ogół wykonujących tę czynność» belferia — «ciało pedagogiczne», kawaleria «konnica», kawalerka —- «ogół kawalerów», marynarka «ogół marynarzy». Zupełnie podobne powiązania semantyczne mamy w formacjach z sufiksem -stwo. Strukturalnie to

rowi nie podoba się nazwa instytucji: Zarząd Gospodarki Opakowaniami Drzewnymi. Pisze on: „Wyrażenia takie jak gospodarka, wysyłka są dla ucha Polaka — tak po chłopsku mówiąc — „toporne, spod siekiery". Czy nie lepiej powiedzieć i napisać gospodarowanie, wysyłanie?". Widać z tego, że autorowi tej wypowiedzi w ogóle formacje czynnościowe z -ka wydały się rażące. Być może wpłynął na to fakt, że są one bardziej ekspresywne, a więc i bardziej potoczne, aniżeli bezbarwne formy z -anie, -enie (por. np. wysiadka — wysiadanie, drzemka — drzemanie).

6

PORADNIK JĘZYKOWY

1958 z. 1

także nomina essendi: kupiectwo «bycie kupcem», nauczycielstwo «bycie nauczycielem», potem nomina actionis «kupczenie» i jednocześnie collecti- va podmiotowe «ogół kupców» (np. w wyrażeniu kupiectwo niemieckie), «nauczanie» (np. «trudni się nauczycielstwem» — nauczaniem) i »ogół nauczycieli».

Te przesunięcia semantyczne są zupełnie zrozumiałe. Znaczenie realne pnia kupiec czy nauczyciel dominuje. Być wykonawcą czynności to wykonywać czynność.

Analogia między funkcjami semantycznymi sufiksu -stwo i sufiksu -ka jest uderzająca. Jeszcze wyraźniej widać tę zbieżność na przykładzie form współpodstawowych takich jak np. gospodarka i gospodarstwo, traktowanych przez SW jako synonimiczne (odsyła od hasła gospodarka do gospodarstwo). Gospodarka to 1° — «gospodarzenie; sposób gospodarowania», 2° — «posiadłość gospodarza, teren pracy gospodarza».

Podobne znaczenia ma forma gospodarstwo, z tą tylko różnicą, że dawniej żywe bardzo znaczenie czynnościowe dziś schodzi na drugi plan (powie się raczej: ,,w gospodarce państwowej zaszły zmiany", a nie „w gospodarstwie państwowym"). Współczesny słownik znaczenie «gospodarowanie» (np. trudnił się gospodarstwem) a także znaczenie «para gospodarzy: gospodarz i gospodyni» opatruje kwalifikatorem: przestarzałe.

Szczególnie interesujące jest tu znaczenie «zakres działalności, teren działania, posiadłość». Tkwi ono wyraźnie w funkcji sufiksu -stwo, a nie jest tylko znaczeniem jednostkowego wyrazu gospodarstwo. Mamy je w wyrazach księstwo, państwo, hrabstwo (obok hrabiostwo, które zawęża się tylko do oznaczania pary ludzi: poprzednio wymienione formy łączą oba znaczenia). Od tego bliskie przejście do pojęcia «instytucja», np. ministerstwo.

To samo znaczenie występuje w formacjach z -ka: gospodarka. Bliska temu jest wspomniana wyżej funkcja nomen loci (kawalerka) i znaczenie instytucji (marynarka).

Przedstawione tu podobieństwa semantyczne są zastanawiające. Można je tłumaczyć działaniem prawa analogii, tym bardziej że formacje te zbliżały się do siebie w wielu formach svnonimicznvch (qospodarka — gospodarstwo, fuszerka — fuszerstwo) i wobec tego podlegały tym samvm zmianom znaczeniowym. Można jednak w tych prawidłowościach widzieć także przejaw ogólnego zjawiska, mianowicie pewnego rodzaju presji, jaka obiektywna rzeczywistość wywiera na człowieka myślącego, zmuszając go do tego. by na podobne sytuacje realne reagował podobnymi schematami pojęciowymi.

Sumując te, bardzo zresztą niewyczerpujące, uwagi chciałabym stwierdzić: na wytworzenie się znaczenia czynnościowego w formacjach

1958 z. 1

PORADNIK JĘZYKOWY

 7

odrzeczownikowych z sufiksem -ka oddziałało kilka tendencji słowotwórczo-semantycznych. Są to:

1° irradiacja znaczeniowa sufiksu -ka tworzącego nomina actionis w połączeniu z pniami werbalnymi;

2° tendencja do skracania wyrażeń dwuczłonowych w jedną strukturę słowotwórczą;

3° tendencja do przesunięć semantycznych od nazw bycia wykonawcą czynności do wykonywania czynności.

Renata Majewska Grzegorczykowa

JĘZYK PAMIĘTNIKÓW KRZEMIENIECKIEGO LEKARZA

Mający się ukazać z początkiem przyszłego roku nakładem Ossolineum „Pamiętnik" Aleksandra Kozieradzkiego będzie stanowić ciekawy dokument z historii szkolnictwa polskiego pierwszej połowy XIX wieku, a w szczególności Liceum Krzemienieckiego.

Pamiętnik ten, którego rękopis dzięki trosce rodziny autora w całości się zachował, stanowi także ciekawy dokument ówczesnego języka polskiego z kresów. Opracowanie języka „Pamiętnika" pozwoliłoby wypełnić pewną „geograficzną" lukę w dotychczasowych monografiach języka kresowego. Dysponujemy już bowiem dość bogatą literaturą o języku pisarzy wileńskich , istnieje obszerna monografia o języku autora polsko-ukraińskiego T. T. Jeża1 1 2, mamy też szkic gramatycznej charakterystyki języka Słowackiego, a więc podobnie jak Kozieradzki krzemieńczanina, ale jak w tytule artykułu zaznaczono, jest to charakterystyka języka poetyckiego3. Natomiast pamiętnik Kozieradzkiego — pisany bez żadnych aspiracji literackich, sposobem kronikarskim — nie dopuszcza żadnego zróżnicowania stylów, a tym samym przedstawia język jak najbardziej prosty, mówiony.

Pewnym osłabieniem reprezentatywności tego języka może być fakt, że autor osiadł na Wołyniu dopiero od 5 roku życia. Urodził się bowiem w Radomiu (1813 r.). Ojcem jego był urzędnik skarbowy pochodzący ze

1 Por. H. Turska: „Język Jana Chodźki”, Wilno 1930 r.; Materiały Sesji Mickiewiczowskiej PAN 1955 r.; J. Trypućko: „Język L. Syrokomli”, Uppsala 1955 r.: Z. Kawyn-Kurz: „Język grupy filomatów, „Język Polski” XXXV, s. 333.

2 W. Doroszewski: „Język T. T. Jeża”, Warszawa, 1949 r.

8 Z. Klemensiewicz: Szkic gramatycznej charakterystyki poetyckiego języka Słowackiego, „Język Polski”. XXXV. s. 70.

8

PORADNIK JĘZYKOWY

1958 z. 1

szlachty podlaskiej, dziadkowie zaś wywodzili się z ziemi litewskiej. Matka była Włoszką z rodziców, którzy osiedlili się w Polsce za Stanisława Augusta. Nie ma w „Pamiętniku" żadnej wzmianki o tym, jak mówiła matka autora, wiemy tylko, że władała wieloma językami obcymi. Rodzice Kozieradzkiego wyjechali z Radomia, gdy Aleksander miał zaledwie rok, i osiedlili się we wsi Miłkowice-Maćków pod Drohiczynem w obwodzie białostockim. Po upływie pięciu lat matka, zmuszona trudnymi warunkami materialnymi, oddała syna na wychowanie do proboszcza w Turzysku na Wołyniu.

Od tego czasu losy Kozieradzkiego związane są prawie wyłącznie z Wołyniem, wyjąwszy cztery lata, które spędził na zesłaniu jako więzień caratu i cztery lata w Wilnie na studiach.

W Turzysku ukończył szkołę parafialną (1820—1822), w Łucku szkołę powiatową (1822—1827), następnie jako stypendysta dostał się do Liceum Krzemienieckiego. W r. 1831 związany z powstańcami opuścił Krzemieniec, wstąpił do korpusu gen. Dwernickiego. W czasie jednej z bitew dostał się do niewoli. Skazano go na służbę w oddziałach wojskowych w Omsku. W Kazaniu na skutek choroby został zwolniony z odbywania dalszej drogi i wcielony do kazańskiego batalionu garnizonowego.

Przebył tam rok. Po powrocie do kraju wstąpił na Akademię Medyczną w Wilnie, którą ukończył w r. 1840. Tego roku rozpoczął praktykę lekarską w Krzemieńcu, którego nie opuścił do końca życia (1860 r.). W r. 1850 zaczął pisać pamiętnik, który zawiera się w trzech grubych notatnikach.

Język jego potoczny, ale na ogół staranny, zapewne dzięki wieloletniej nauce retoryki i gramatyki z podręcznika Kopczyńskiego (o którym autor częstokroć wspomina), przedstawia typ ówczesnego języka ogólnego, z pewnymi nawarstwieniami prowincjonalnymi, które dzięki istnieniu wymienionych poprzednio monografii dadzą się w wielu wypadkach sklasyfikować i oddzielić od faktów ogólnopolskich.

Pisownia rękopisu jest staranna i niezwykle jednolita, znać w niej ślady prawideł ortograficznych Kopczyńskiego i Deputacji Towarzystwa Przyjaciół Nauk z r. 1830.

Autor sprawnie radzi sobie z największym kłopotem ówczesnej ortografii — kreskowaniem samogłosek.

O kreskowane jest według prawideł ogólnopolskich i z małymi wyjątkami, które odbijają właściwości języka, odpowiada stanowi dzisiejszemu. Samogłoska é występuje zasadniczo tylko w końcówkach -ém, -émi: w tém dobrém przedsięwzięciu 25, domowém wychowaniem 106, z mémi młodszémi siostrami. Dwa razy tylko e jest kreskowane w wyrazach szczerze 96, najszczerszy 85, oraz gderanie. Czasem etymologiczne é pisane jest zgodnie z wymową i (y): mliko 22, bida 508, kobita 86, etymolo-

1958 z. 1

PORADNIK JĘZYKOWY

9

giczne i zachowuje się w tych wyrazach, w których języki ruskie mają i (y): pirog 36, syr 61, szyroki 82.

Charakterystyczne jest tu stosunkowo częste użycie j, wprowadzonej do pisowni przez Deputację Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Stale j występuje przed samogłoską, między samogłoskami i na końcu wyrazu: jeografia 45, jeszcze 112, nieprzyjaciel 127, daj 12, wyjątkowo raz troskliwey 25. Po spółgłosce, w wyrazach obcych zakończonych na -ja spotykamy trzy możliwości. Są to -ya: egzystencya 81, stacya 96, history a 206; -ja: Jalja 5, familja 306, -ia: zoologia 214. Podobnie wielorako sprawa przedstawia się w dopełniaczu tych rzeczowników. Spotykamy tu końcówki pisane -yi: historyi 45, proporcyi 145, reputacyi 110; -ii: plebanii 47, ewangelii 111, teologii ib. Rozkład tej pisowni jest równomierny. Rzadziej spotykamy -ji: jamilji 50.

Osobliwość ortografii Kozieradzkiego, a zapewne i fonetyki, stanowią zakończenia rzeczowników żeńskich na -ja, a także śródgłos wyrazów obcych pisany w około 60% -ija lub -yja: linija, ceremonija, lilija, Zofija, Francyja, komedyja, Maryja, genijusz, prowincyja, biblijoteka, specyjał. Така pisownia, wbrew panującej ówcześnie -у a: Grecy a, musi świadczyć o wymowie dłuższej, dwuzgłoskowej, a nie może być tylko zwykłą manierą pisarską. Wprawdzie i St. Urbańczyk 4, i I. Klemensiewicz-Bajerowa 5 wypowiadają się za tym, że w połowie XIX w. panowała prawie wyłącznie wymowa krótsza, uważam jednak, że w wypadku Kozieradzkiego pisownia -ija jest odbiciem wymowy autora, a to z następujących względów: 1. w świetle artykułu Baudouina de Courtenay6 można uznać, że wymowa -ija, -yja utrzymywała się jako archaizm kresowy, na co wskazywałyby wiersze Mickiewicza, Syrokomli, Zaleskiego;

1. wymowa dłuższa, dwuzgłoskowa przekazywana była przez tradycję stylistyczną dawnej szkoły 7.

Natomiast w dopełniaczu 1. p. nie spotkamy nigdy komedyji liniji, oczywiście dlatego, że takiej wymowy od dawna już nie było, gdyż w tym przypadku wcześniej doszło do skrócenia wyrazu 8.

Wpływ reguł Kopczyńskiego daje się zauważyć w wypadku pisowni imie 8, ramie 28, bez zaznaczenia nosowości wygłosowej samogłoski.

W zakresie spółgłosek spotykamy powszechną wówczas manierę podwajania spółgłosek w wyrazach obcych: kommisarz 41, klassa 45, officyna 170.

V

4 Z zagadnień staropolskich, ,,Język Polski44, XXXII, 1952 r., s. 127.

5 Modernizacja pisowni w tekstach polskich XIX w., „Pamiętnik Literacki” XLVI, 1956 r., s. 144.

6 Jedna z kwestii spornych pisowni polskiej, ."Prace Filologiczne44 t. III. 1891 r., s. 787.

7 O. c. s. 814.

St. Urbańczyk, o. c. s. 128.

10

PORADNIK JĘZYKOWY

1958 z. 1

Właściwości fonetyczne

Wielki pedantyzm w kreskowaniu samogłosek ó, é pozwala na uchwycenie tych nielicznych wypadków, które odbijając od normy dzisiejszej zwracają na siebie uwagę. O zamiast dzisiejszego ó występuje w ściśle określonych miejscach:

1. prawie zawsze w wyrazach zakończonych na spółgłoskę r: upor 52, klasztor 106, zbior 263, na przekor 154, topor 473, dozor 358, rozbior 325, ubiór 330, 336, 122. Raz mamy do czynienia z hiperpoprawnym klasztur 112.
2. Często w dopełniaczu 1. m. rzeczowników żeńskich, wyjątkowo nijakich, zapewne w wyniku wyrównania do innych przypadków z o: siostr 32, przestrog 137, 171, cnot 306, zioł 95.
3. Skutkiem wyrównania będą takie sporadyczne formy jak kościoł 39, narod 57.
4. Ogólnopolskie o mamy w wypadkach: kościoek 107, kościołka 76, probować 128, probowali 317.

Z drugiej strony ó występuje na miejscu dzisiejszego o:

1. stale: dzwonek 141, dzwonki 155, dzwonka 192, 402, 520;
2. często: powrotu 120, 157, zwrotem 207, 282, 401 — jako wyrównanie do mianowników lub czasowników, od których pochodzą: powrot,zwrócić;
3. częste jest ó w wyrazie wojsko 263, wojsk 266, wojskowy 301, sporadycznie zawieszony 156, spory 250.

Podobne przykłady będące rezultatem pewnego zamącenia historycznie ustalonej oboczności o || ó pod wpływem obcego podłoża językowego spotyka się u wszystkich pisarzy kresowych (Chodźko, Mickiewicz, Syrokomla, filomaci, Słowacki, Jeż).

Trzeba jednak stwierdzić, że podobne wahania zdarzają się u pisarzy reprezentujących i inne dzielnice, np. prawie stale stosunek, stosowny, nawet stos, odmowny, wojsko, wojsk, ale przyjaciołka, gornik || górnik, anioł II anioł, spotykamy u Przybylskiego (Miltona Raj 1798), Trentowskiego (Chowanna 1845, Demonologia 1854), Cieszkowskiego (Ojcze nasz 1841). Jeśli zważymy, że oboczności przestrog || przestróg notowane są przez ówczesne gramatyki (Muczkowski), możemy wnioskować, że występowanie о II ó do połowy XIX w. i w języku ogólnopolskim nie pokrywało się z dzisiejszym zwyczajem, zwłaszcza że i dziś nie ma co do tego stałości9.

Wśród samogłosek nosowych zwraca uwagę forma piątra 175, na piątrze 40, trzypiątrowy 104, znana na całym obszarze kresowym (pół

0 Por. W. Doroszewski, Uwagi o pisowni I wymiana o || ó. „Poradnik Językowy", 1935 r.

1958 z. 1

PORADNIK JĘZYKOWY

11

nocnym i południowym), oraz stale obrząd 70, 247, 249, 278 (ale obrządy 70) jako analogia do rząd, dąb itp., a także denazalizacja wygłosowego ę w mianowniku i bierniku 1. p. rzeczowników nijakich na -ę, -eń: ramie 108, imie 5, 16, 82. Trudno tu jednak orzec, o ile to jest pisownia fonetyczna, a o ile ustalona tradycją gramatyki Kopczyńskiego, który wyraźnie w tych pozycjach wygłosowych każe pisać e („Gramatyka języka polskiego" dzieło pozgonne 1817 r., s. 12).

Samogłoska é pisana najczęściej jak i (y) zachowana jest jako:

1- kontynuacja dawnego e długiego (bez względu na pochodzenie): mliko. 22, bida 508,

2. kontynuacja dawnego i, y przed r: bohatyrów 44, w bohatyrstwie 84, syr 61, szczere 72, Kaziemirza 13, w Żytomirzu 307, żytomirski 36, 226, włodzimirski 46, 431, a więc zakres jej występowania jest bardzo ograniczony i właściwie uderza brak é w rękopisie z połowy XIX w.

Wahania e || o, e || a obserwujemy na przykładach: przedsiębiorca 388, rozćwiertowanie 317, 426, w gwiaździe 218, siadliśmy 447 — notowanych także we wszystkich monografiach o języku pisarzy kresowych.

Nierzadko zauważymy samogłoski o obniżonej lub podwyższonej artykulacji przed płynną: Kaziemirza 13, kurytarzów 175, patyny (zamiast pateny) 258.

e ruchome w odmianie rzeczownika zachowuje się w wyrazie: beljerem 360, w belferze 415. Wtórne e, jakby sufiksalne. mamy w katafalek 398; e w przyimkach: we wigilią 163, we wielkim 207 lub przed inną spółgłoską niż nagłos następującego wyrazu: we święta 48, we dniu 93.

Co się tyczy zjawisk spółgłoskowych, występuje tu dialektyczne ogólnie kresowe wahanie w miękkości spółgłosek w grupach:

1. s, z, c w nagłosie wyrazu przed palatalnymi: spieszyła 387 || pośpiech 185, spi 108, spisz 297 || śpi 91, stałą twardość nagłosowej spółgłoski ma czasownik śpiewać i pochodne: spiewać 132, spiewaliśmy 76, spiewano 287, spiew 28, odspiewaliśmy 76; w swiątyni 77 || świątyni ib, cwiczenia 371 II ćwiczenia 372;
2. waha się też wymowa w śródgłosie w nazwisku Juzwikiewicz 159, 161 II Juźwikiewicz 160 oraz wacpan 439 || waćpan 516;
3. s niepalatalne występuje w miejscowniku rzeczownika pismo (pod wpływem analogii do mianownika): w piśmie 140 i w pokrewnych: pismiennictwo 65, pismienna 60. Analogicznie do wezmę jest i wezmie 3;
4. z przymiotników na — sny jedynie radośny (50, 56, 167, 326, 364) ma stale s miękkie, inne od rzeczowników na -ość, -ść mają -sny; bolesny 16, zazdrosny 130, żałosny 216.

W „Pamiętniku" spotykamy kresowe i ówcześnie ogólnopolskie podstawianie spółgłosek szumiących za ciszące: szlub 159, 251, szlubny 251, wisznia 144, Wiszniowiecki 264.

12

PORADNIK JĘZYKOWY

1958 z. 1

Spółgłoska g przed e ulega zmiękczeniu w wyrazach obcych: gieograjia 204, algiebra 211 lub jeograjia 312, jeometria 131; podobnie k przed e końcówkowym w połączeniach: takiem (to widział) 218, jakiem (już wspomniał) 254.

Archaizmami są postaci: truna 43, truny ib., w trunie 442 (obok w trumnie ib.), trun 42 oraz ochrzypły 519, chrzypiący 520 — spotykane też u Chodźki, Mickiewicza, filomatów. Z rusycyzmami mamy do czynienia w rzeczownikach: łazaret 94, żurnał 128.

Fleksja

W deklinacji rzeczowników zdarzają się wahania rodzaju i formy: inną razą 170 (powszechne w języku ogólnopolskim, por. J. Mroziński, Odpowiedź na recenzję 1824, s. 248), każdy metod 334, każdy resurs 383 II w tej resursie ib., do karuzelu 397, wielkanocne rekolekcje 375 II po każdej rekolekcji 297, nieszpor 126, sama rdzeń 12; rzeczownik zbiorowy bracia zachowuje odmianę 1. p. w znaczeniu 1. m.: zachowywałem się z nimi jak z bracią 54, miał wielkie poważanie między współbracią szlachtą 13.

Repartycja końcówek przypadkowych odpowiada z małymi wyjątkami stanowi dzisiejszemu (np. brak zupełnie tak licznie występującego u innych autorów wahania w dopełniaczu 1. p. -а II -u).

Do wyjątków należy np. stara forma biernika 1. p. równego mianownikowi: umiejący praktycznie duch prawa polskiego zastosować 128 oraz przywiązanie to dało się spostrzegać na święty Antoni 503, wyjechał na święty Józef 326 — także i dziś spotykane w gwarach.

W rzeczownikach żeńskich zdarza się w bierniku 1. p. brak rozróżnienia końcówek rzeczownikowych od zaimkowo-przymiotnikowych Polanowskę 21, Kozieradzkę 104. Podobnie w przymiotniku i liczebniku: epokę jagiellońskę 317, drugę pannę 320. Jest to szerzący się w całej Polsce pod wpływem ruskim, określany przez K. Nitscha typ w druge stronę.10

Rzeczowniki z przyrostkiem -ówna przybierają końcówkę przymiotnikową w dopełniaczu i celowniku: wojewodzicównej 236, ekonomównej 312.

Biernik rzeczowników żeńskich na -ja ma najczęściej (w 80%) końcówkę -ę, i to zarówno w wyrazach polskich, jak obcych: suknię 352, opiniję 358, historię 316, antologiję 333, edukację 408; pozostałe 20% na -ą dotyczy wyłącznie wyrazów obcych: o edukacją 85, na lekcją 86, zyskać protekcją 326. Widać tu w XIX w. tendencję do rozpowszechnienia końcówki -ę.

10 „Język Polski“, XXVIII, s. 169.

1958 z. 1

PORADNIK JĘZYKOWY

13

W miejscowniku końcówkę -e spotykamy w wyrazach syn, dom: przy synie 221, w domie 319.

W mianowniku 1. m. częsta jest końcówka -owie tam, gdzie dziś użylibyśmy -i (-y): dozorcowie 25, synowcowie 100, 157, rejentowie 117, wizytatorowie 254, kredytorowie 256. Końcówkę -i w 1. m. ma przyjaciel, wielbiciel: przyjacieli 47, wielbicieli 102. Bardzo często występuje końcówka -a w wyrazach polskich i obcych — zgodnie z ówczesnym stanem ogólnopolskim: odcienia 403, 407, urzęda 257, jubileusza 248, projekta 262, gabineta 370. Brak zupełnie przykładów na chwiejność form mianownika

1. m. rzeczowników męskoosobowych (młode chłopy, młodzi chłopy, młodzi chłopi).

Dopełniacz 1. m. z końcówką -ów trafia się wśród rzeczowników męskich miękkotematowych. gdzie dziś mamy raczej tylko -i (-y): gospodarzów 280, wikariuszów 40, szczeblów 421, ale obyczai 354. Można też często spotkać końcówkę -ów w rzeczownikach męskich i nijakich: usterków 526, żydów 2, jak też często w XIX w. Końcówkę zerową ma rzeczownik zapusty: w czasie zapust 152, 164.

Zaimki dzierżawcze oraz liczebnik jeden mają stale w bierniku 1. p. r. ż. końcówkę przymiotnikową -ą: moją 29, 36, 158, swoją 125, 181, naszą 135, 187, jedną 44, 62; choć w języku ogólnopolskim wahania końcówek -ę // -ą w tym przypadku są jeszcze wyraźne.

Charakterystyczną cechą języka Kozieradzkiego jest niezwykle częste używanie form krótszych tych zaimków: pobożne me wychowanie i wpojenie pobożności w me serce 33, matka ma z domu de Macchio 5, rodzina ma z szlachty litewskiej się wywodząca ib.

Podobne upodobanie widać w używaniu form krótszych zaimków osobowych bez względu na znaczenie: żal wszystkiego, co mię przy matce otaczało 34, oddał mię opiekun 45, mnóstwo zaczęło dotykać mię nieprzyjemności, które mię jeszcze krnąbmiejszym i złośliwszym uczyniły 295.

Zaimek wskazujący ten ma w mianowniku 1. p. r. n. końcówkę miękkotematową: na żadne inne nieszczęście narzekać mi nie wolno, jak tylko na te, że byłem sierotą 93, te bagno 106.

Jest to typowa cecha kresowa.

Przymiotniki charakteryzuje szeroki zakres użycia form mianownika 1. p. z końcówką zerową: podobien 15, próżen 3. To samo dotyczy imiesłowów biernych: schwytan 35, wpisan 56, omawian 86, przerażon 198, obsypan 201, odrzucon 253, ułożon 317. Uderza też stopniowanie przy pomocy sufiksów -szy, -ejszy przymiotników, które tworzą comparativus w sposób opisowy: hardziejsza 279, dystyngowańszy 389; podob-

14

PORADNIK JĘZYKOWY

1958 z. 1

nie stopień wyższy tworzy się od imiesłowów biernych: ukształceńszy 219, oświeceńsza 224, najupośledzeńszy 241, świadomszy 223.

Wśród liczebników od pięciu wzwyż występują w odmianie formy archaiczne: przed szcścią laty 210, przed óśmią laty 286, jak również wśród zaimków liczebnych: przed laty kilką 323, tylą zaletami 379, z wielą długami 255.

W koniugacji zwraca uwagę rozpowszechniony wówczas nawet w druku, bezokolicznik wziąść 18, 125, 237, 347 oraz widzie 81, słyszyć 107, jako wyrównanie do innych form z i: widzisz, słyszymy. Brak zupełnie przykładów końcówki -emy w czasownikach koniugacji -ę -isz (mówiemy) oraz -m w 1 osobie 1. m. (mówim), tak częstej w języku ogólnopolskim XIX wieku.

Wśród imiesłowów biernych wyróżniają się osobliwe formy: lubiony 14, 137, 326, zadowolniony 253, archaiczne upomniony 91.

Imiesłów przeszły czynny na -ł występuje często w roli przymiotnika: była znaczna liczba nauczycieli domowych po większej części wyszłych z tej szkoły 356, oprócz miodu w plastrach zawsze u niego były weszłe w sławę tradycyjną pirogi z serem 382, dziwiłem się odmianie we mnie zaszłej 520, szła sztafeta o wybuchłej rewolucji w Warszawie.

Podobne przykłady przytacza prof. Turska z języka Chodźki, ale jest to cecha ogólna ówczesnego języka.

Słowotwórstwo

1. tu spotykamy się ze zjawiskami znanymi już z języka innych autorów, szczególnie z monografii o języku Jeża. Są to formacje, które po większej części notuje SKK czy Linde; w stosunku do języka dzisiejszego wykazują one większą różnorodność struktury i znaczeń.

Sufiks -ec:

1. w połączeniu z pniami przymiotnikowymi i imiesłowowymi tworzy nazwy podmiotowe osób odznaczających się jakimiś cechami.

Niedbalec: stał się już wielkim niedbalcem 485.

Przybylec «przybysz»: dlatego i mieszkaniec każdy, i przybylec ze czcią podnosi oko na wieże tych kościołów 114; między tymi przybylcami i ja się znajdowałem 278. Forma notowana powszechnie w XIX w., m. in. u Jeża.

Wychowaniec dziś «wychowanek»: tym wychowańcom dawał lekcje 49; odpowiadał za swych wychowańców 358; najmilszym byłem wychowańcem 50. SKK notuje cytat z Syrokomli; spotyka się też w Polsce

1958 z. 1

PORADNIK JĘZYKOWY

15

centralnej, np. u Antoniego Langego: „Chwała wam o pieśniarze, bólu wychowańce" (Rym, „Antologia poezji Młodej Polski", wyd. W. Feldmana, Kraków 1903).

Jest to wyraz stary. Linde pierwszy przykład notuje z Birkowskiego, ostatni z Dmochowskiego. Natomiast przy dzisiejszym wychowanek umieszcza kwalifikator: zdrobniałe.

1. -ec w połączeniu z pniem rzeczownikowym:

Dworzec «dwór» przyszło mi przepędzić święta na kisielińskim dworcu 257; podobnie u Jeża.

Sufiks -acz w połączeniu z pniem czasownikowym tworzy nazwy wykonawców czynności.

Odmawiacz «ten, który odmawia»: nieliczni modlitwy odmawiacze 37.

Opowiadacz «ten, co opowiada»: opowiadacze po większej części uwielbiali tego króla 82. Linde i SKK notują tę formę od w. XVIII.

Popieracz «ten, co popiera»: tajemnie knowane przedsięwzięcia powstania wielu znalazły przeciwników w gorliwych pierwej popieraczach 534.

Posiadacz «ten, co posiada»: a szanuje męża posiadacza takich przymiotów 110. Dziś używa się tej nazwy w znaczeniu posiadania przedmiotów materialnych: posiadacz majątku (właściciel), rzadziej: posiadacz cnót.

Przestrzegacz «ten, co przestrzega»: stróże i przestrzegacze w niebezpiecznych tylko przejściach byli potrzebni 283; znane z Lindego, SKK i Jeża.

Spożywacz «ten, który spożywa»: spożywaczem wieczerzy ja tylko byłem 515. U Lindego brak, SKK notuje bez przykładów.

Sufiks -ik (-nik)

1. W połączeniu z pniem przymiotnikowym.

Ochotnik: ochotnicy uczyli się u niego śpiewu kościelnego, a inni ochotnicy brali u niego lekcje prywatne 341. Dla ochotników wykładano lekcje higijeny 370. Dziś użylibyśmy tu raczej chętny. Ochotnik uległ specjalizacji lub ograniczeniu do pewnych związków frazeologicznych: ochotnik wojskowy; pójść, zgłosić się na ochotnika.

Rówiennik dziś «rówieśnik»: tęskniłem za szczęściem rówienników moich 56. Forma stara powszechnie używana w XIX w.

1. Formacje utworzone z połączeń wyrazowych.

Współklaśnik: współklaśnik mój nazywał się Nagórniczewski 235.

16

PORADNIK JĘZYKOWY

1958 z 1

Piątoklaśnik: piątoklaśników grono stanęło w ordynku 188. Są to neologizmy nie notowane przez słowniki.

Sufiks -ek, ka podwojony sufiks zdrobniały -eczek, -eczka oraz -ik w połączeniu z pniami rzeczownikowymi tworzą wyrazy zdrobniałe. Występują one także i wtedy, gdy kontekst nie wskazuje wcale na szczególny nastrój emocjonalny. Odnosi się wrażenie, że jest to cecha spotykana także na Wileńszczyźnie (Mickiewicz, Syrokomla11 12 13, filomaci ) i u poetów czerwonoruskich14; polega na przedostawaniu się do dialektu kulturalnego właściwości gwarowej, tj. deminutiwów nie mających deminutywnego znaczenia.

Lasek: reszty rozkoszy szukał już w przyrodzie po polach i laskach 424.

Młynek: w Watynie nad stawem był młynek 169.

Domek: łzami więc żegnałem Turzysk i domek opiekuna mego 97.

Przysmaczek: tylko herbatę i kawę pozwolono dla uczniów trzymać albo kurczęta i inne przysmaczki 62.

Sadek: Dalej poza drogą była grobelka, a za grobelką sadek wiśniowy 40.

Wiadomostka: Niecierpliwe to oczekiwanie pocieszały wiadomostki o uzbrojeniach ludu polskiego 529.

Zabawka: Jest to tylko ta niepokonana chęć zabawki potrzebnej każdemu wiekowi 493.

Wózeczek: Na święta wózeczkami odjeżdżali do rodzicielskiego domku 55.

Cząsteczka: Szkoła ta stanowiła cząsteczkę znakomitego Uniwersytetu Wileńskiego 46.

Wioseczka: Sama pani Wyganowska miała na imię Cecylija, od czego nadano nazwisko wioseczce 42, była jeszcze wioseczka Stawki ib.

Balkonik: Z trzeciego pokoju były drzwi na balkonik 44.

Mundurzyk: W jeneralski mundurzyk przybrany 49.

Ponczyk: Kołpaczkiewicz był to człowiek porywczy, a że pozwalał sobie czasem zanadto ponczyka, przeto w takiej chwili niebezpiecznie z nim było mieć jakikolwiek stosunek 506.

D. n.

Zofia Kawyn-Kurz

11 Weintraub. O pewnej młodzieńczej manierze Mickiewicza, „Język Polski“, XIX, s. 152.

12 J Trypućko. о. C-. s. 350.

13 Z. Kawyn-Kurz, o. c., s. 353.

14 St. Hrabec: „Elementy kresowe u niektórych pisarzy polskich XVI i XVII w.“. Toruń 1949 r.. s. 29.

1958 z. 1

PORADNIK JĘZYKOWY

17

O NAZWIE MIEJSCOWEJ KÓRNIK

Nazwa Kórnik mimo kilku podejmowanych prób w tym kierunku nie doczekała się dotąd zupełnego wyjaśnienia. Jej dzisiejsza pisownia oparta jest na przekonaniu, że postać pierwotna zawierała w rdzeniu samogłoskę o, która uległa z czasem artykulacyjnemu zwężeniu, co zdają się potwierdzać niektóre dawniejsze zapisy, odnalezione w dokumentach historycznych. Czy tak jednak jest rzeczywiście, to problem, który wymaga szczegółowej analizy językoznawczej opartej na dokładnie zebranym materiale filologicznym.

Jakie formy przybiera interesująca nas nazwa miejscowa w dokumentach?

Omawiana nazwa w brzmieniu zawierającym samogłoskę u (tj. jako Kurnik) poświadczona jest w 33 zapisach z lat 1364—1654. 1 zapis z r. 1396 wykazuje formę Kurzniki, 4 zapisy z lat 1399—1405 wskazują na nazwę Kurniki. Postać Kurnik występuje w 4 zapisach, z których 3 pochodzą z XIV, a 1 z XVI wieku.

Jeśli chodzi o zapisy wyłącznie z XIV w., to należy stwierdzić, że w zebranym tu materiale, do roku 1399 włącznie, postać Kurnik pojawia się 18 razy, Kurniki 2 razy, Kurzniki 1 raz, a Komik 3 razy. Chronologicznie najstarszy zapis ma postać graficzną Cornik — Komik, ale jednocześnie, bo w kolejnych zapisach z lat następnych, pisze się także Curnik, Kurnik, Curnyk.

Właściciele Kórnika pisali się najczęściej de Kurnik, ale nazywano ich także Kurnikami lub Kornikami, jak tego dowodzą zapisy: z r. 1367 domini Nicolai Curnyk (KWP III, s. 296, nr 1576) i z r. 1399 Wyschotha Kornyk (Leksz. II, s. 291, nr 2310). W tych wypadkach mamy do czynienia z częstym w wiekach XIII—XV przenoszeniem nazwy miejscowej (w jej nie zmienionym brzmieniu) na właścicieli czy mieszkańców osady.

Co do etymologii wyłaniają się przy omawianej nazwie różne możliwości. Przede wszystkim nasuwa się pytanie, która z poświadczonych historycznie postaci jest właściwą i pierwotną. Rozstrzygnięcie tego zagadnienia nie jest sprawą tak prostą, jakby się na pierwszy rzut oka mogło wydawać. Lucjan Malinowski, w „Pracach Filologicznych" (t. I, s. 317), opowiedział się stanowczo za pierwotnością postaci Kornik, łącząc ją z nazwami miejscowymi Kornica w Podlaskiem i Opoczyńskiem i Korniczany w Opatowskiem. Pisze on: „Nazwę wsi Kórnik w Wielkopolsce, gniazda Działyńskich, słynnej biblioteką, częstokroć piszą Kurnik, oraz biblioteka kumicka, błędnie, gdyż nazwa ta nic wspólnego z kurami i kurnikiem nie ma." Kozierowski informując o opinii Malinowskiego — ostatecznie, po widocznym wahaniu i niezbyt pewnie — uznał postać Kurnik

18 PORADNIK JĘZYKOWY 1958 z. 1

za pierwotną twierdząc, iż miasto to „raczej od kury niż od kory nazwane". (Szematyzm (sic) ustrojów parafialnych archidiecezji poznańskiej, s. 161). Oprócz jednak tych dwu możliwości, które cytowany tu autor wymienia, istnieje jeszcze jedna, pośrednio już wskazana przez Malinowskiego, przy czym dalszy materiał zebrał w znacznej części sam Kozierowski.

Otóż gdybyśmy się zgodzili z Malinowskim, że postać Komik jest pierwotna, to w nazwie tej osady moglibyśmy bez trudu odnaleźć rozszerzone o sufiks -ik imię Korna, poświadczone w „Źródłach Dziejowych WKP“, od którego także Kornica jest derywatem zawierającym sufiks -ica (por. Gonica, Kielczyca, Cieszy ca, Radlica). Z suf iksem -esz otrzymamy imię Korniesz (Leksz. I, s. 267, nr 2109, r. 1398), z sufiksem -osz Kornosz (ib.,s. 272, nr 2141, r. 1398). Odnośne zapisy: Maczey zaplaczyl Korneszevy, Kornosz (!). Od imienia Koma pochodzi także nazwa herbu Kornic (u Kozierowskiego błędnie podana jako Kornicz, por. herbarz Niesieckiego), łączona przez Długosza z nazwą osobową Kornic (normalne patronymicum z sufiksem -itjo-). nie jest także wykluczone (choć na pewno tego twierdzić nie można), że imię \*Kornik mamy poświadczone w nazwie wsi Korniki, osady nie znanej w Sandomierskiem: r. 1386 Corniki (por. Koz. III, s. 376), oprócz tego w nazwie wsi Kornicz w pow. kołomyjkim (jeżeli to nie jest ruska postać Kornica, co też nie wykluczone, tym bardziej gdy weźmiemy pod uwagę, że — jak pisze Niesiecki w swoim herbarzu — „herb [Kornic] nadany od książąt Ruskich rycerzowi Kornic nazwanemu [...] stąd ten herb już się zowie Kornic od imienia rycerza").

Wydaje mi się, że wymienione tu imiona Koma, Kornica. Korniesz, Kornosz, Kornic i\* ewentualnie także \*Kornik należałoby łączyć z ps. rdzeniem \*коr-ъ, por. czas. korjç, koriti, scs. u-koriti «schelten, schmähen», pol. prze-kora itd.

Na istnienie tego rdzenia w nazwach osobowych wskazują też ruskie imiona i nazwiska, jak Korniej, Korniejczuk itp., ponadto polskie nazwiska Kornek, Kornecki, Kornicki.

Pierwsza trudność, która nasuwałaby się w związku z możliwością przyjęcia takiej etymologii, łączy się z zagadnieniem, czy w ogóle istnieją nazwy miejscowe identyczne co do formy i brzmienia z imionami osobowymi w liczbie pojedynczej i w mianowniku, użytymi w funkcji nazw miejscowych. Odpowiedź na to pytanie wypada oczywiście twierdząco. Dla ich wyodrębnienia w osobną grupę możemy posłużyć się określeniem: nazwy miejscowe imienno-osobowe, albo dokładniej: nazwy miejscowe typu imienno-osobowego. Do nazw takich m. in. należą: Toszek na Śląsku k. Gliwic, wsie o nazwie Kornica w pow. raciborskim, zasławskim, dzisieńskim, koneckim, konstantynowskim (por. zapis z r. 1274 Jasco Corniza), nazwy miejscowe Święch, Goworek, Kołaczek i in.

1958 z. 1

PORADNIK JĘZYKOWY

19

Kwestia następna: czy możliwa była w wieku XIV—XV wymiana samogłoski o przed spółgłoską płynną r w u, czy też tylko spotyka się, na odwrót, przejście u w o w tej pozycji fonetycznej? Na pytanie to odpowiedź dają nam odpowiednie zapisy pochodzące ze źródeł średniowiecznych, gdzie przejście or ur można stwierdzić w niektórych przykładach. I tak np. Borzujewo zanotowano w r. 1400 jako Burzugewo (Leksz. II, s. 121, nr 952); herb Kornic, w r. 1421 zapisany jako Cornicz, w r. 1445 pisze się Curnicz. Nazwę Orla (Koźmin) w r. 1283 i 1312 pisano Hurla (KWP I, s. 492 i II, s. 293) \*. Wieś Mikorzyno — w r. 1310 Mycorzino (LFEV), a w r. 1390 Micurzino (Leksz. I). Gurowo i nazwisko Gurowski, które zapewne należałoby wywieść od imienia \*Gorъ (por. Mikl.) pisze się już w latach końcowych XIV w. tak jak dzisiaj (por. Leksz. II, nr 768, r. 1397 Petrus Gurowski, r. 1399 Petrassius Gurowski de Petrovicze, ib. nr 1061). Nawet jeśli przyjmiemy, że ten i ów zapis w dokumentach wyszedł spod pióra pisarza obcego pochodzenia i zdradza tylko wymowę cudzoziemca, to i tak faktu podobnych zmian wokalicznych, potwierdzających tylko znaną w języku polskim tendencję fonetyczną, w całości kwestionować niepodobna 1 2.

Są to zatem trudności nieistotne i można byłoby, tak jak to proponował Malinowski, wyjść od formy Kornik jako podstawowej i pierwotnej, uznając, iż istniało niegdyś imię \*Kornik jako imię widocznie założyciela tej osady i że to imię osobowe w postaci niezmienionej stało się z czasem nazwą miejscową. Zmianę nazwy osady na Kurnik można by tłumaczyć w ten sposób, że z jednej strony samogłoska o pod wpływem następującej spółgłoski płynnej uległa artykulacyjnemu zwężeniu, z drugiej zaś strony, skoro imię \*Kornik (na pewno bardzo rzadkie, gdyż wprost nigdzie nie poświadczone) zostało zapomniane i pierwotny związek etymologiczny zerwany, wyraz zaczął się kojarzyć z najbliższym pod względem brzmienia kurnikiem. Tą właśnie drogą nazwy często zmieniają swoją postać.

Mimo wszystko nasuwają się tu w dalszym ciągu poważne wątpliwości, głównie związane z tym, że imię \*Kornik jest tylko hipotetyczne 3.

1 Por. też nazwę polną Urle r. n., oznaczającą paśnik mokry i las w pow. węgrowskim (Stanisław Ciszewski: Przyczynek do słownika gwary mazowieckiej, „Prace Filologiczne", t. VII, s. 214).

2 Por. w gramatyce pięciu autorów (s. 175), uwagi Rozwadowskiego, który stwierdza, że a) „spółgłoski płynne ułatwiały pochylenie albo utrzymanie pochylenia pełnogłoski o"; b) w narzeczach spotyka się także obniżenie u przed r; c) w niektórych wypadkach pod wpływem spółgłoski płynnej dokonało się przejście ō > u „podczas gdy zresztą ó jeszcze wcale z u nie spłynęło", o czym świadczy pisownia wyrazów puł, ogułem, jastkułka. Również przed r spotyka się bardzo wczesne przykłady ścieśnienia ō > u, np. z r. 1393 skura (Łoś). Tu należy też wymowa kurytarz — korytarz.

3 Już po napisaniu tego artykułu spotkałem się z nawiskiem Kornik obok Kornek, Kornecki itp.

20

PORADNIK JĘZYKOWY

1958 z. 1

Po wtóre przeciw podanemù wyjaśnieniu przemawia także statystyczna zdecydowana przewaga zapisów typu Kurnik, Curnyk i niektóre ich warianty, jak Cursniky, Curniki, Kurniki. Rozważmy więc z kolei drugą możliwość, tę mianowicie, że osada nazywała się naprawdę Kurnik. Zapisy wskazujące na taką postać omawianej tu nazwy są bez porównania liczniejsze. Możliwość przejścia ur ^ or stwierdzamy na podstawie stanu w dzisiejszych gwarach, gdzie podobne wypadki zachodzą: kura wymawiana bywa w niektórych dialektach polskich z artykulacyjnym rozszerzeniem jako kóra. W zapisach dawnych przejście ur > or zdarza się niekiedy. Tak np. w r. 1260 Kursko w parafii Bledzew zapisano jako Corsike (Koz. II, s. 378), Kurozwany czy Kurozwanc w latach 1514-18 zanotowano jako Corozwoczek. Niewątpliwie istnieje zatem możliwość wyprowadzenia postaci Komik z dawniejszej formy Kurnik. — Ale jak należałoby rozumieć tę nazwę? — Można by pojmować ją jako określenie pejoratywne, oznaczające osadę lichą, byle jaką. Znacznie prawdepodobniejsze wydaje się jednak, że wyraz kurnik użyty tu został w znaczeniu «zajmujący się hodowlą drobiu» (por. SGP Karłowicza; w gwarach odpowiednie appellativum znaczy także «handlujący drobiem»). Byłaby to zatem osada służebna, co jest tym prawdopodobniejsze, że wśród zapisów odnoszących się do tej miejscowości zdarzają się również takie, które wskazują na typowo już służebną nazwę Kurniki, Kurzniki — jak Rybitwy Cieśle, Piekarzy, Szewce, Konary 4. Za takim tłumaczeniem przemawia również fakt, że tuż koło Kórnika istniała niegdyś osada Kuropatniki, dziś nazwa lasu na Drapałkach. Najprawdopodobniej więc Kórnik i Kuropatniki były kiedyś wsiami zamieszkałymi przez ludzi mających obowiązek składania danin w postaci drobiu i kuropatw dla załogi grodowej w Gieczu lub Poznaniu.

Ten ostatni wywód wydaje się mimo poprzednich rozważań o Korniku bardziej uzasadniony, ponieważ zapisy zawierające pełnogłoskę o są bardzo nieliczne i raczej należą do wyjątkowych. Gdybyśmy, licząc się z zebranym materiałem, chcieli na podstawie częstotliwości poszczególnych wariantów ustalić zasadnicze brzmienie nazwy, będzie to niewątpliwie nazwa Kurnik, która najkonsekwentniej jest notowana od chwili, gdy osada pojawia się w źródłach. I dlatego sądzę, że pomimo sprzeciwu Malinowskiego należałoby uznać postać Kurnik za pierwotną i opowiedzieć się za służebnym charakterem tej osady. Jest to możliwe tym bardziej, że zdarzają się również nazwy służebne mające formę i znaczenie rzeczowników określających zawód mieszkańców osady, a używanych w funkcji nazwy miejscowej w, mianowniku liczby pojedynczej, na co

4 Na ewentualność służebnego charakteru omawianej nazwy zwrócił uwagę autora artykułu prof. Stanisław Urbańczyk.

1958 z. 1

PORADNIK JĘZYKOWY

21

zwrócił już Miklosich uwagę pisząc: „Do nazw miejscowych pozostających w związku z nazwami osobowymi należy zaliczyć również te, które oznaczają osoby uprawiające pewne rzemiosła albo należące do pewnych stanów; są one używane najczęściej w liczbie mnogiej, rzadziej w liczbie pojedynczej (podkreślenie moje — E. M.), jako określenia miejscowości\*\*. Oto kilka przykładów zastosowania takich form nazwy służebnej: czes. bečvář, bobrovník, psář; serb. zlatar, kováč, psar, sokolar, które Miklosich przytacza jako nazwy miejscowe.5 Dodaję, że koło Katowic istnieje osada Panewnik zwana również Panewnikami, podobnie jak Kórnik — co wynika z materiałów źródłowych — miał kiedyś równolegle nazwę Kurniki albo też Kurzniki.

Materiał:

Cornik Koz. IV, s. 437 (1362 r.);

Curnik ib. (1364 r.); KWP. III, s. 309 (1368 r.), s. 376, 377, 380 (1372 r.), s. 467 (1378 r.), s. 528 (1382 r.), s. 532 (1383 r); Leksz. I, s. 328, 335 (1399 r.); Leksz. II, s. 351 (1400 r.); Piek. s. 273, 956 (1405 r.), s. 413, 1445 (1411 r.); Koz. III, s. 146 (1419 r.); Ul. Ma.t., s. 56, 156 (1421 r.); Koz. II, s. 372, 354, 377 (1510 r.).

Castri Curnik KWP. V, s. 445 (1426 r.) ib-in Curnik castri.

Cumyk KWP. III, s. 296 (1367 r.), s. 383 (1372 r.); Koz. II, s. 377 (1501).

Curniki Leksz. II, s. 108 (1399 r.); Piek. s. 270, 945 (1405 r.).

Cursniky Leksz. II nr 1897 (1396 r.).

Curnig Leksz. II, s. 234 (1395 r.).

Kurnik KWP. III, s. 267 (1365 r.), s. 378 (1372 r.); Leksz. I, sł 54 (1388 r.), s. 132 (1392 r.), s. 154 (1393 r.); KWP. V, s. 595, 614 (1438 r.); Parez. An. s. 157, 181 (1618 r.); Koz. V, s. 125 (1654 r.); Cal. Pyz. s. 141 (XIX w.).

Kurniki Leksz. II, s. 110 (1399 r.), s. 113 (1400 r.).

Kórnik Mapa WIG 1934 P. 40, s. 24 (266/538) 1934 r.

Kurnig Leksz. II, s. 343 (1400 r.).

Kornik oppidum Paw. Pol. I, s. 221 (1578 r.).

Kornyk Leksz. II, s. 290 (1399 r.).

Wyschotha Kornyk Leksz. II, s. 291 (1399 r.).

Eugeniusz Mośko

OBJAŚNIENIE SKRÓTÓW

Cal. Pyz. — E. Callier, Powiat pyzdrski w XVI stuleciu, Warta 1888, nr 726, 1889 nr 819, Odb. Poznań 1888—1891.

KWP III — J. Zakrzewski, Codex diplomaticus Maioris Poloniae. (Obok tytuł polski). T. 3 (1350—1399). Poznań 1878.

KWP V — F. Piekosiński, toż, t. 5 (1400—1444). Poznań 1908.

Koz. II — S. Kozierowski, Badania nazw topograficznych dzisiejszej archidiecezji poznańskiej. Roczn. PTPN za r. 1914. A—O. Poznań 1916.

Koz. III — Toż. Roczn. PTPN za rok 1915. P—Ż. Poznań 1916.

b Por. F. Miklosich, Die Bildung der slavischen Personen- und Ortsnamen, Heidelberg 1927, s. 123.

22

PORADNIK JĘZYKOWY

1958 z. 1

Koz. IV. — S. Kozierowski, Badania nazw topograficznych na obszarze dawnej zachodniej i środkowej Wielkopolski. Roczn. PTPN za rok 1920. A—Ł. Poznań 1921.

Koz. V. — Toż. Roczn. PTPN za rok 1921. M—Ż. Poznań 1922.

LFEV — Codex dipiomaticus Silesiae. Hersg. vom Verein f. Geschichte u. Alterthum Schlesiens. Breslau. Bd. 14. Liber fundationis episcopatus Vratislaviensis. Herausg. v. H. Markgraf u. Wilh. Schulte. 1889.

Leksz. I, II — J. Lekszycki, Die aeltesten grosspolnischen Grodbuecher. [Publicationen aus d. k. preuss. Staatsarchiven]. Leipzig 1887—9. I. Posen 1386—99. II. Peisern 1390—1400. Gnesen 1390—99. Kosten 1391—1400.

Parcz. — A. Parczewski, Analecta wielkopolskie.

Paw. Pol. I — A. Pawiński, Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym. I—II. Wielkopolska. Warszawa 1883. [Źródła dziejowe. T. 12—13].

Piek. — F. Piekosiński, Wybór zapisek sądowych grodzkich i i ziemskich wkpol. z XV w. (1400—1410). Kraków 1902.

STUDIA WYRAZOWE

1. MAJERANEK

„Językoznawstwo w bardzo rozległym zakresie sprowadza się do historii wyrazów" \*.

Studium niniejsze poświęcone jest zasadniczo tylko jednej nazwie rośliny jako fragmentowi leksykalnej, a więc i historyczno-kulturalnej wspólnoty europejskiej. Przewaga materiału niemieckiego tłumaczy się tym, że studium to wyrosło z badań autora nad zapożyczeniami niemieckimi w języku polskim ze szczególnym uwzględnieniem materiałów z gwar Warmii i Mazur.

Współczesna polska nazwa „literacka" rośliny maiorana hortensis (albo origanum maiorana) to majeranek. Brückner podaje w swym słowniku majeran, ale za poprawniejsze uważa postaci „majoran (u Stenka 1472 r.)" i majorana; przytacza zresztą nawet formę maruna (SEJP 318).

Do języka polskiego wyraz ten przeniknął być może bezpośrednio z języka średniołacińskiego, w którym zaświadczona została postać maiorana; ten pogląd reprezentuje SWO PIW I (437) oraz Brückner (l.c.). Ten ostatni zresztą oznacza postać maiorana tylko jako łacińską, można by więc przypuszczać, że chodzi tu o łacinę klasyczną — tymczasem w klasycznej łacinie nie występuje ten wyraz ani we wspomnianej postaci, ani w sklasyfikowanych przez Preobrażeńskiego (503) jako średniołacińskie postaciach majoraca, magorana i margerona, w każdym razie nie podaje ich jako hasła Georges (L—D Hwb. 1879—1880).

1 W. Doroszewski: Z zagadnień leksykografii polskiej, PIW, Warszawa 1954

1958 z. 1

PORADNIK JĘZYKOWY

23

Rzymianie, którzy roślinę tę nazywali najczęściej amaracus (p. niżej) albo amaracum (Quicherat 57), cenili ją dla jej pięknego wyglądu i mocnego zapachu. Kwiatów jej używali np. do splatania wianków, a wysoko stawiali zwłaszcza majeranek cypryjski. Por. „Idaliae (nazwa okolicy Cypru) lucos ubi mollis amaracus ilium" Vergilius. Aen. (1,693) „Sicubi odoratus praetexis ămārăcŭs umbras'\*, Columella oraz u Pliniusza (21, 11, 93) i Catullusa (61,6) — (Liibker 68 i Quicherat, 1. c.). Wyciskano z niego również olej wysoko ceniony dla swego przyjemnego aromatu, zwany unguentum (właściwie «maść») amaracinum, lub oleum amaracinum (Liibker ARKA VI, 68). Wyraz amaracinum bywał również używany rzeczownikowo jako «pachnidło majerankowe» (parfum extrait de la marjolaine): Sicut amaracini blandum stactaeque liquorem (Lucretius II, 847. Tamże IV, 1175; cytuję wg Quicherata: Thesaurus poeticus linguae latinae 57).

NB. Nazwą ămārăcŭs ămārăcŭm oznaczali Rzymianie również inną roślinę, mianowicie pomurnik lekarski, zwany również perdicium, gr. xepííxtov, niem. Rebhühnerkraut, Parietaria officinalis L; por. Pliniusz (22, 41). Według Schellera (Cels. 2,33 not. 320, podaję za Georgesem 1. c.), chodzi tu prawdopodobnie o gatunek rumianku: Matricaria Parthenium. W tym drugim odmiennym znaczeniu (nie «majeranek») używa omawianego wyrazu również Pliniusz 21,176 (Georges 1. c.).

rustica“ napisanym ok r. 62 po Chr.: Nataque iam veniant hilari sampsūchus r. m. i ż. Forma rodzaju nijakiego występuje u Pliniusza (21, 61 i 163) oraz u Columelli w jego pisanym heksametrem traktacie ,,De re rustica“ napisanym ok. r. 62 po Chr.: Nataque iam veniant hilari sampsūcha Canopo (X, 171). Formy męskiej zakończonej na -us używa Aulus Cornelius, zwany „Medicorum Cicero", w zachowanej części swego traktatu o rolnictwie, medycynie i wojskowości (5, 11). Marcellus Empiricus, lekarz Teodozjusza Wielkiego, w swoim utworze poetyckim pt. ,,Carmen de medicina" [36. fol. 141 (b)l posługuje się postacią również rodzaju męskiego, ale brzmiącą sampsūcus. (Georges op. cit. II, 2214; Quicherat op. cit. 993).

Obydwie nazwy łacińskie pochodzą z języka greckiego. ămārăcŭs // -um jest to zapożyczenie greckiego wyrazu τό άμάραχον

 r.n // τό άμάραχος; r. m. Nazwa ta zresztą oznaczała dwie rośliny: pewną cebulkową (Theophr; Pherecr. Ath. XV, 685, a), czyli «άμάραχον greckie» oraz «άμάραχον zagraniczne», czyli «majeranek» który z kolei właściwie nazywał się τό άμάραχον Mel. 1, 41 (IV, 1), Philp. 1 (IV, 2). Por. także Nic. Th. 575 (Pape D—Gr. Hwb. I, 110). Olej majerankowy nazywano tylko σαμφύχινον έχαιον (Rost. D—Gr. Wb. 515). Nazwa ta przetrwała w dzisiejszym języku nowogreckim w postaci ściągniętej i brzmi obecnie τό άμάραχον; inna nowogrecka

24

PORADNIK JĘZYKOWY

1958 z. 1

nazwa majeranku bardziej ludowa, to r\ [xavxCoopáva (Dietrich D—Ngr. Twb. 424).

W języku niemieckim wyraz ten pojawia się już w wieku XIV jako maioran m. (Voc. opt. w. 43, 133), później zaś w postaci mayorán, mayerôn, meyrône, meyrôn.

Diefenbach przytacza następujące postaci tego wyrazu z dawniejszej niemczyzny: meyeron, may r on, maser an, maioran, meyrone, merone, moioran, meygeran, a nawet margaron (Heyne D.Wb. II 724). Podobieństwo niektórych postaci niemieckich (meygeran i margaron) do podanych wyżej postaci średniołacińskich magorana i margerona, przytoczonych przez Preobrażeńskiego może wynikać stąd, że te formy średniołacińskie powstały wtórnie albo pod wpływem odpowiednich niemieckich, co nie zmienia faktu, że w ogóle wyraz ten jako taki przeniknął do języka niemieckiego z łaciny. Nazwa niemiecka również wywodzi się ze wspomnianej wyżej nazwy łacińskiej. Ta nazwa łacińska (maiorana) jest — według większości badaczy — przekształconą grecko-łacińską nazwą tej rośliny: łac. amaracus // amâracum — gr. τό άμάραχον

 r.n // τό άμάραχος (p. wyżej) — pod wpływem skojarzenia z wyrazem łac. maioracus m. (Weigand-Hirt D.Wb. II 113; por. Kluge E.Wb.DS 371—372). Dauzat uważa jednak tę etymologię za wątpliwą i twierdzi, iż ludowe łacińskie \*maiorana jest przekształconym greckim wyrazem maedzarana, użytym przez Pedaniusa Dioskoridesa greckiego lekarza z Sycylii w jego pismach (Dauzat DE 460). Hipotezę Dauzata może potwierdzać fakt, że w języku nowogreckim jedna z nazw majeranku to właśnie wspomniana już wyżej [xavxCoupáva pozostająca z wyrazem użytym przez Dioskoridesa w oczywistym związku.

W języku niemieckim wyraz ten również uległ zmianom wskutek adideacji (tzw. „etymologii ludowej"). Prawdopodobnie pod wpływem postaci fonetycznej śrwniem, wyrazu meige // meie (miesiąc) „maj“ powstała śrwniem. postać meigramme (Lexer Mhd. TWb. 136); do dziś postać bawarska tego wyrazu to Maigram m. (Weigand-Hirt. 1. c.; por. Bergmann D.Wb. 182). Kluge (1. c.) opierając się na danych chronologicznych, że najdawniejszą, bo stwniem. (co prawda z późniejszego okresu tej epoki) zaświadczoną formą jest maiolan — zmiana l>r i r>l jest częstym faktem fonetycznym w wielu językach — z niej wyprowadza postaci śrwniem. meigramme i meiron. Prostsze i bardziej prawdopodobne byłoby wyprowadzenie tych wyrazów od jakiejś dawniejszej formy z -r-. Na pewno była jakaś nie zaświadczona forma stwniem. maioran, od której powstały powyższe. We wczesnym okresie języka nowo-górno-niemieckiego była używana forma maseran, zachowana obecnie jako gwarowa. Współczesna oficjalna i literacka forma niemiecka Majoran [majo'an.)] (Vietör DAWb. 246) wprowadzona została już w okresie nowo-wysoko-

1958 z. 1

25

PORADNIK JĘZYKOWY

niemieckim i jest nazwą sztuczną opartą bezpośrednio na wspomnianej łacińskiej („Unsere nhd. Form ist auf gelehrtem Weg hergestellť' Kluge E.Wb.DS 372). Postać ta zaczęła wypierać inne poczynając od XVII wieku: „rosmarin, majoran, salve u Hohberga 1, 535b; dort wächst am Zaune schöner Majoran u Grillparzera 7, 43“ (Heyne 1. c.). Ciekawe, że słownik Sandersa i Wülfinga (z г. 1912; 443) podaje w ogóle tylko formę Meiran, Mairan (z akcentem na sylabie pierwszej; taki sam akcent podaje Vietor (op. cit. 255): [mairam], choć z drugą sylabą długą zapewne pod wpływem formy Majoran (p. wyżej). Według Sprachbrockhausa (389) Mairan [majran] jest współczesną gwarową formą górnoniemiecką.

Dawniejszą i obecnie w Austrii wyłączną formą jest Meiran (1. c.; Weigand-Hirt 1. c.).

Przed XVII wiekiem pod wpływem akcentu łacińskiego przejętego wraz z wyrazem akcentowano go na sylabie odpowiadającej sylabie -ra- w wyrazie maiŏrāna — jest to zawsze sylaba ostatnia.

W mowie potocznej akcentowano wyrazy Meiran i Majoran od wieku XVII na sylabie pierwszej (Weigand-Hirt. 1. c.).

W nowo wprowadzonej formie Majoran akcentuje się na powrót sylabę ostatnią; ten sposób akcentowania zdradza obcość i sztuczność tej postaci wyrazu.

Inne nazwy ludowo-potoczne to Maieran, Meirian i Meiral (Wenig Hwb. DS 502). Granica między formą potoczną — literacką lokalną a gwarową jest płynna. Por. Kretschmer Wortgeogr. 10—20.

Niektóre z dawnych nazw przetrwały w gwarach: Majran; Merum (Śląsk), Mairum (Kleinschmalkaldne), Mairal (Turyngia) Moseran (Woigtland), Marun, Maierun (Górna Hesja), Maraun (Palatynat), Margram (Bawaria, Austria; Schmeller podaje w swoim słowniku gwary bawarskiej postać meygram; Heyne 1. c.), Margron, Makron (Dolna Austria), Maran (Salzburg), Maiera, Maieran, Masero, Maserů (Szwajcaria), Masarun, Mayeron (Tyrol). Nazwy tejże rośliny pochodzące od innych źródłosłowów to Wurstkrud (Lubeka; właściwie Wurstkraut, czyli «ziele kiełbasiane» — jak wiadomo, majeranku używa się jako przyprawy do mięsa), Brc.tekrdutche (Frankfurt; właściwie «ziele pieczeniowe»), Zenserli (Dolna Frankonia) i Knolpe (St. Gallen; Dornseiff op. cit. 167). Tak nazywa się w gwarach niemieckich majeranek ogrodowy (maiorana hortensis). Lebiodka pospolita (origanum vulgare) należąca podobnie jak majeranek do rodziny LAbiatae (niem. Wilder Majoran // Dosten // Wohlgemut) ma m. in. również nazwy pochodzące od łacińskiej: Wilder Meieran (Badenia), wilde Masera (St. Gallen), wilda MaserUm (Walensee; tamże). Dornseiff podaje również inne nazwy gwarowe tego desygnatu. Por. także niżej znaczenie odpowiedniego wyrazu w języku litewskim. Przeniesienie na-

26

PORADNIK JĘZYKOWY

1958 z. 1

zwy majeranku — co prawda z dodatkiem dziki (wild) — na inną roślinę spowodowane zostało ich podobieństwem; obie należą zresztą do rodziny wargowych (Labiatae).

Te języki romańskie, które przejęły nazwę łacińską maiorana, również ją przekształciły. Współczesna forma włoska to maggiorana kontynuująca łacińskie skojarzenie z maior (wł. maggiore), dawniejsza i obecnie nie używana to maiorana (Diez REWb. 200; Meyer-Lübke REWb. 26; Zingarelli VLI 887 i 891). Por. podobnie nowsze oboczne formy wyrazów na -ggi- zamiast starszego -i- np. maiorascato // maggiorascato «majorat», maiordomo // maggiordomo «majordomus», maiore // maggiore, maioria // maggioria, maiorità !! maggiorità (tamże). Inne włoskie nazwy tego desygnatu to persa nera, erba persa i amaraco, ta ostatnia z łac. amAracus (p. wyżej; Zingarelli 1. c.).

Współczesna forma hiszpańska to mejorana (Meyer-Lübke 1. c.), inna nazwa: savilla (Nuevo Pequeño Larousse 632). Dawniejsza i nie używana już w pierwszej poł. XIX w. to may orana (Diez. 1. c.; NDLC 809). Forma mejorana niewątpliwie powstała wskutek skojarzenia z mejor ,,lepszy“ (dotyczy to również dawniejszej postaci meyorana, gdyż meyor to dawniejsza postać współczesnego wyrazu me jor), podobnie jak łacińskie maiorana i maior oraz włoskie maggiorana z muggiore. Forma staroprowansalska to również majorana (Meyer-Lübke 1. c.), portugalska maiorana i mangerona (Diez l.c.); podana jako jedyna przez Meyer- Lübkego (1. c.) forma maiorano jest zapewne archaizmem albo błędem lub pomyłką. Postać mangerona [mażerona] powstała prawdopodobnie pod wpływem skojarzenia z wyrazem manjar [mážar] 1. «jeść», 2. «jedzenie, pożywienie, żarcie, pasza» (Fonseca 1. c.; Góral Port. Pol. 393). Por. m. in. także manja «jedzenie nie zapracowane» i manjadoura «żłób». Por. także dawniejsze rumuńskie magheran (tamże). Najbardziej od łacińskiej „pra- formy“ odbiegł ten wyraz w języku francuskim; brzmi ona bowiem marjolaine. Po raz pierwszy występuje w wieku XIV i jest przekształconym wyrazem majorane (w. XIII), zapożyczonym prawdopodobnie ze staropro- wansalskiego majorana (p. wyżej; por. Dauzat 1. c.; w związku z postacią fonetyczną tego wyrazu por. tamże mariol 459 i marjolet 460 oraz marjolaine, marjolet Sachs Willatte Enz. Fr-D 953). Por. holend. z r. 1598 (u Kiliana) maloleyne, magheleyne, marghaleyne (Weigand-Hirt 1. c.) Ang. marjoram [ma:dž(o)rom] (Jones EPrD 270) pochodzi od starofranc. majoraine (Holthausen Et. Wb. Engl. Spr. 110 i Wyld UDE 707).

Wpływom etymologii ludowej nie oparła się również ta nazwa w języku polskim, mianowicie w gwarach, w których jak wiadomo pewne czynniki hamujące przekształcenia i zmiany wyrazów — m. in. pismo i wykształcenie — nie wywierają swego wpływu na postać wyrazu.

1958 z. 1

PORADNIK JĘZYKOWY

27

W gwarach polskich występują przede wszystkim postaci zgodne z obecną ogólnopolską: „Dziewecki pachną majerankiem“, z Krakowskiego (Krak. II, 441, № 709: SGP III 100), i formy obocznej (augmentativa?) majeran z Lubelskiego (L. Pleszcz. 123; SGP 1. c.), majerán z Radomskiego, Tarnobrzeskiego i Nowosądeckiego. (Rad. II 4; Zb. XV, 148; Wisła VII. 126): „Wianecku drogi majeranie!u z okolic Rabki (Zb. XII 190 n. 13), mairun z Podhala (Spr. V. 375. Rozpr. X, 228. 288), majran (Ust. z Litwy / SGP III 100). Występowanie postaci majran na Wileńszczyźnie (por. niżej litewskie mairônas // mairünas) potwierdza Słownik Wileński (I 622, 580, hasło lebioda) podając tę postać, oznaczoną zresztą jako błędną, wobec poprawnej majeran i pospolitej majeranek (op. c. 622). Poza tym zarejestrowana została majeranki r. ž. (Wisła V, 424; Kaspr. 88). Majran i mairun przypominają omawianą formę warmińsko-mazurską oraz niektóre z form niemieckich i litewskich (p. niżej). W każdym razie desygnat i wyraz ten czekają na opracowania geograficzno-gwarowe. O wiązaniu tej nazwy z imieniem Maria czy Marian świadczą warianty: Maryjan z Cieszyńskiego (Zb. IX, 231), maryjanek z Cieszyńskiego, Małopolski, Galicji Wschodniej (Rozpr. XII, 69, 108: Zb. VI, 275; IX. 245, n 270) .,Wianku z maryjanku(< z Górnego Śląska (Rog. N. 300), ,,Mój miły maryjanku..“ z Cieszyńskiego (Zb. IX. 244, n 269), poza tym maryjanku z Poznańskiego i Cieszyńskiego (Pozn. I. 100; Ciesz. 57; por. wyżej formę majeranku); wszystkie cytaty i wyrazy gwarowe pochodzą z SGP III, 100. Por. również tamże skróconą i spieszczoną formę tego wyrazu: “Choćbyś mi uwiła [sc. wianek] ze samego roniu [«majeranku»], To ja zajmę wołki, pożenę do domu“ z Olkuskiego (Zb. X. 279, n 156, zwr. 5). Na południowych Kaszubach (Pojezierze Kaszubskie) występuje obecnie nazwa majrdnk (Bukowiecki — Cygiert-Ptach, Zielnik Kaszubski 32).

Słownik warszawski w następujący sposób kwalifikuje warianty tego wyrazu. Majeran, majeranek — normalne i poprawne (bez żadnych kwalifikatorów), majran — błędne, majoran — staropolskie i wreszcie mairun, maryjan, majeranka — gwarowe. Nie wydaje mi się słuszne wydzielenie w omawianym haśle dwóch znaczeń: 1. «Samej rośliny („rośl. z rodziny wargowych, gatunek lebiodki“)» i 2. «przyprawy kuchennej z tej rośliny» (KK. II 849).

Ciekawą zbieżność z przekształconymi formami polskimi wykazują przetworzone analogicznie czeskie ludowe nazwy „majeranku“: mariánek (Herzer C-N I 809), // marijánek, dop. -nku (Trávníček SJC 886) oraz marijánka i marjánek (Trávníček 1. c. // marjánka (Herzer 1. c.) Marjánka to (według Herzera 1. c. i Holub-Kopečný 214), potoczna forma imienia Marie «Maria» (por. również ,,Marianna“ niem. Marianne tamże 809). Również do gwar ludowych należy forma zdrobniała majoránek. Ogólno

28

PORADNIK JĘZYKOWY

1958 z. 1

czeską i oficjalną nazwą tej rośliny jest obecnie majorán, który występował już w języku staroczeskim — przed w. XVI. W w. XVI—XVIII używano również postaci rodzaju żeńskiego maiorana (Holub- Kopečný 1. c.).

Rosyjskie майоран jest nowym zapożyczeniem z języków zachodnioeuropejskich, najprawdopodobniej z niemieckiego (Preobrażenskij 1. c.). Oprócz znaczenia „majeranek" (Organum maiorana) Dal (TS II 290) rejestruje połączenia лошадиный майоран (dosłownie „koński majeranek"). Por. szereg polskich nazw z dodatkowym określeniem w postaci przymiotnika koński lub psi, np. psi bez, psi rumianek, ogólne psie bedłki a. grzyby, koński kmin, koński koper, końska mięta, szczaw koński; nazwa koniczyny również zresztą pochodzi od wyrazu koń jako nazwa rośliny ożanki czosnkowej (Teucrium scordium) zwanej po rosyjsku inaczej заячий чеснок, конский чеснок („zajęczy, koński czosnek"). Roślina ta, używana w medycynie, ma zapach czosnku.

Rodzimą nazwą rosyjską majeranku — jak się zdaje mało precyzyjną, bo ogarniającą szereg gatunków — jest душица oznaczająca najczęściej lebiodkę origanum vulgare (Dal TS 505).

Zapisana w r. 1950 we wsi Opaleniec, pow. Szczytno, mazurska postać mejron pochodzi prawdopodobnie od niem. Meiran H Mairan (p. wyżej). Nie wykluczone jest jakieś powiązanie adideacyjne z warmińsko- mazurskim mej «maj». Por. także górnołuż. meja «brzózka» (Preobrażenskij 502; niem. Maibaum «brzoza»).

Litewskie nazwy tego desygnatu są zapożyczeniami prawdopodobnie bezpośrednio z języka niemieckiego. Są to: współczesne i literackie mairunas (DLK2 437), następnie maironas (zresztą w znaczeniu «tymianek» тимиан Sereiskis L-R 462), meironas // meirunas, (tamże). Por. zdrobnienie tej ostatniej postaci: Apžels žagre Meirunèliais, O juteliai Dobilélais! (Juška Lietuviškos Dainos III, 28-29, nr 1034, 5). W piosence tej nazwa meirunèliai użyta jest jako plurale tantum, gdyż taką formę miał dawniej ten wyraz: „meironai, -ų Subst. m. Pl. Majoran, Quendel"... („meironinis, f. -e, Adj. von Majoran, oder den Majoran betreffend") oraz „méronai, -ų das was meironai der Majoran" (Kurschat L-D Wb. 251).

Omawiany wyraz rozpowszechnił się w języku litewskim nie tylko jako nazwa majeranku. Słownik Senna — Brendera (II 55) rejestruje oprócz wspomnianego — mairõnas a. maironas tikràsis, czyli «m. prawdziwy a. właściwy», także a) «tymianek a. macierzankę» (der Quendel, der Thymian, łac. thymus), mairõnas čiobrinis «macierzanka piaskowa» (Thymus serpyllum, niem. Feldthymian. Felhümmel Hühnerpolei) oraz b) «lebiodka» (niem. Dost.). Jako oboczne w języku literackim podaje wspomniany słownik postaci mejerunas // mejrõnas oraz meirunas (op. cit. 79).

1958 z. 1 PORADNIK JĘZYKOWY 29

Przy porównywaniu słownictwa litewskiego sprzed kilkudziesięciu lat (ok. 1890—1910) ze współczesnym uderza wielka liczba zsyngularyzowanych pluraliów tantum. Np. por. dawne knygos, dziś knyga. Jest to zresztą problem odrębny, wymagający osobnego opracowania przez lituanistów i wykraczający poza temat niniejszego szkicu.

Por. także srbchorw. majorán, dop. -rána „majeran(ek), lebiodka i m.màčjï „kocie (ambrowe) ziele" (Frančić I 723—724).

Rozważania powyższe pozwalają na sprecyzowanie pewnych wniosków:

1. Mazurski wyraz mejron wywodzi się z niem. Meiran // Mairan (gwarowego środkowoniemieckiego lub wczesnego ogólnoniemieckiego), nie zaś z późniejszego sztucznie wprowadzonego Majoran.
2. Brzmienie -ej- wskazuje na pochodzenie gwarowe i zapożyczenie drogą ustno-słuchową.
3. Droga, jaką przeniknęła do nas nazwa ogólnopolska majeran // majeranek nie jest jeszcze, mimo zgromadzonego dotychczas materiału, wyraźnie widoczna. Wyraz ten na naszym gruncie wygląda na kontaminację form łacińskiej i niemieckiej (majorana + Mairan // Meiran). Kwestię tę można by wyświetlić lepiej na podstawie materiałów, które by ilustrowały dzieje postaci graficznej (i fonetycznej) tego wyrazu w historii języka polskiego, a zwłaszcza w staropolszczyźnie.
4. Pochodzenie śrłac. maiorana jest w dalszym ciągu niejasne, brak bowiem form, które wypełniłyby lukę pomiędzy gr.-łac. amaracus, a śrłac. maiorana.
5. W języku niemieckim omawiany wyraz pojawia się w w. XIV. Majoran został sztucznie wprowadzony później na miejsce form bardziej ludowych.
6. Polsko-wileńskie majran, litewskie mairõnas, wschniemieckie Meiron tmajronl i ros. майран (obok майоран) pozostają niewątpliwie we wzajemnym związku, co uzasadnia się sąsiedztwem geograficznym.
7. Nazwy romańskie omawianego desygnatu uległy przekształceniu wskutek adideacji: we włoskim do maggiore «większy», w hiszpańskim do meyor // mejor, «lepszy», w portugalskim do manjar «jeść».
8. W języku czeskim i polskim nazwa ta uległa adideacji do imienia: p. Maria // Maryja, Marian, cz. Marie itd.

BIBLIOGRAFIA (I OBJAŚNIENIE SKRÓTÓW)

Bergmann DWb. — Karl Bergmann. Deutsches Wörterbuch mit besonderer Berücksichťgung der Mundarten und Fremdwörter. Leipzig 1923.

Brückner SEJP — Aleksander Brückner: Słownik etymologiczny języka polskiego.

Kraków 1927.

30

PORADNIK JĘZYKOWY

1958 z. 1

Bukowiecki — Cygiert — Ptach — Henryk Bukowiecki, Stanisław Cygiert, Stefan Ptach: Zielnik kaszubski, Poradnik Językowy 1953, z. 8, 27—35.

Dal TS — W. Dal: Tołkovyj słovar živago velikorusskago jazyka, t. I—IV S. — Petersburg-Moskva 1880.

Dauzat DE — Albert Dauzat: Dictionnaire étymologique de la langue française. Librairie Larousse. Paris 1938.

Dietrich D-Ngr. Twb. — Karl Dietrich: Langenscheidts Taschenwörterbuch der neugriechischen und deutschen Sprache. Zweiter Teil deulsch-neugriechisch Langenscheidtsche Verlagsbuchhandlung. Berlin-Schöneberg 1935.

Diez REWb. — Friedrich Diez: Etymologisches Wörterbuch der romanischen Sprachen. Bonn 1878.

DLKZ — Dabartinės Lietuvių Kalbos žodynas. Lietuvos TSR Mosklų Akademija Lietuvių Kalbos ir Literaturos Institutas., Vilnius 1954.

Dornseiff DW — Dornseiff. Der Deutsche Wortschatz nach Sachgruppen. Berlin und Leipzig 1934.

Duden Rechtschr — Duden Rechtschreibung mit Berücksichtigung der haüfigsten Fremdwörter. Bibliographisches Institut Leipzig 1951.

Fonseca — L. Simôes da Fonseca: Nouveau dictionnaire français — portugais- Librairie Garnier Frères. Paris (Bez roku wyd.).

Frančić — Vilím Frančić: Słownik serbo-chorwacko-polski. Warszawa 1956.

Georges L-D HWb. Karl Ernst Georges: Ausführliches lateinisch-deutsches Handwörterbuch. Leipzig 1879.

Góral — Ks. Józef Joachim Góral: Słownik portugalsko-polski, Kurytyba 1927.

Herzer C-N — J. Herzer: českoněmecký slovník Praha (Bez roku wydania).

Heyne D. Wb. — Moritz Heyne: Deutsches Worterbuch. Leipzig 1905—1906.

Holthausen Et. Wb. Engl. Spr. — Ferd. Holthausen: Etymologisches Wörterbuch der englischen Sprache. Leipzig 1927.

Holub-Kopečný — Josef Holub, František Kopečný: Etymologický slovník jazyka českého. Praha 1952.

Jones EPrD — Daniel Jones: An English Pronouncing Dictionary. London 1948.

Juška Lietuviškos Dainos — Antanas Juška: Lietuviškos Dainos. Valstybine Gro- žinés Literaturos Leidykla. Wilno 1954.

KK — J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki: Słownik języka polskiego, Warszawa 1900—1927. T. I—VIII.

Kluge E. Wb. DS — Friedrich Kluge: Etymologisches Wörterbuch der deutschen Sprache. Berlin und Leipzig 1934.

Kretschmer Wortgeogr. — Paul Kretschmer: Wortgeographie der hochdeutschen Umgangssprache. Gottingen 1918.

Kurschat L. D. Wb. — Friedrich Kurschat: Littauisch-deutsches Wörterbuch. Halle a. S. 1883.

Meyer-Lübke REWb. — W. Meyer-Lübke: Romanisches etymologisches Wörterbuch. Heidelberg 1911.

Lexer Mhd. TWb. — Matthias Lexer: Mittelhochdeutsches Taschenwoörterbuch. Leipzig 1940.

Lübker — Friedrich Lübker: Reallexikon des classischen Alterthums für Gymnasien. Leipzig 1882.

NDLC — Nuevo diccionario de la lengua Castellana..\*. por una Sociedad de Literatos. Paris 1853.

Nuevo Pequeño Larousse Ilustrado. Libreria Larousse. Paris 1957.

1958 z. 1

PORADNIK JĘZYKOWY

:i

Pape D-Gr. Hwb. — W. Pape: Griechisch-deutsches Handworterbuch. Braunschweig 1866.

Preobrażenskij — A. Preobrazhensky: Etymological Dictionary of the Russian Language. New York 1951.

Quicherat — L. Quicherat: Thesaurus poeticus linguae latinae. Paris 1878.

Rost R-Gr Wb. — Dr Valent. Christ. Friedr. Rost Deutsch-Griechisches Wörterbuch Herausgegeben von Dr Friedrich Berger. Neunte... Auflage. Gottingen 1868

Sachs — Villatte Enz. Wb. F-D. — Sachs — Villatte. Encyklcpädisches Wôrterbuch der französischen und deutschen Sprache. Langenscheidtsche Verlagsbuchhandlund. Berlin 1901. Erster Teil: franzosisch — deutsch.

Sanders-Wülfing — Dr Daniel Sanders: Handwörterbuch der deutschen Sprache Achte Auflage von Dr J. Ernst Wülfing, Leipzig und Wien 1912.

Senn — Brender — Max Niedermann, Alfred Senn, Franz Brender: Wôrterbuch der litauischen Schriftsprache, Heildelberg 1926 nn.

Sereiskis L-R — B. Sereiskis: Lietuviškai — rusiškas žodynas, Kaunas 1933.

SGP — Jan Karłowicz: Słownik gwar polskich. Kraków 1900—1911, t. I—VI.

Sprach — Brockhaus — Der Sprach — Brockhaus. Deutsches Bildwörterbuch für jedermann. F. A. Brockhaus. Leipzig 1940.

SWO PIW — Słownik wyrazów obcych. Państwowy Instytut Wydawniczy. Warszawa 1954.

Trávníček SJC — František Trávníček: Slovník jazyka českého, IV wyd. Praha 1952.

Viëtor DAwb. — Wilhelm Viëtor. Deutsches Aussprachewörterbuch. Leipzig 1921.

Weigand — Hirt D. Wb. — Fr. L. L. Weigand: Deutsches Wörterbuch. Fünfte Auflage... neu bearbeitet von Karl von Bahder Hermann Hirt, Karl Kant, Verlag von Alfred Töpelmann Giessen 1909.

Wenig Hwb. DS — Chr. Wenig: Handworterbuch der deutschen Sprache... neu bearbeitet von Dr G. Schumann. Achte Auflage. Köln 1896.

Wyld. UDE — Henry Cecil Wyld: The Universal Dictionary of the English Language London 1936.

Zingarelli VLI — Nicola Zingarelii: Vocabolario della lingua italiana, VII edizione Bologna 1942.

Witold Cienkowski

O GWAROWEJ NAZWIE LISTEK

We współczesnym języku polskim stosunek między formami list i liść a ich zdrobniałymi odpowiednikami jest odwrotny niżby można się było spodziewać (na co zwrócił uwagę w jednej ze swych audycji radiowych prof. Doroszewski). Formie pierwszej odpowiada deminutywum liścik, natomiast zdrobniałym odpowiednikiem liścia jest listek.

32

PORADNIK JĘZYKOWY

1958 z. 1

Jak wiadomo, list, z odpowiadającą mu formą kolektywną liście 1, oznaczał pierwotnie «liść drzewa» 1 2. W tym znaczeniu wyraz list zachował się w innych językach słowiańskich: por. np. ros. лист, słowacki list, czeski list, dolnołużycki list, i górnołużycki list, występujący obocznie do nazwy liść.

Forma liść utworzona została wtórnie od kolektywum liście, podobnie jak cierń — od ciernie. Wskutek tego powstała możliwość rozróżnienia znaczeniowego: zapisana karta papieru pozostała listem (z formą 1. mn. listy), a w odniesieniu do drzew — kolektywum liście (odczuwane z czasem jako forma liczby mnogiej) i wtórnie utworzona nazwa liść. Tak było w języku literackim. W gwarach «proces ten mógł pójść w innym kierunku, tym bardziej, jeśli gwara w nieznacznym tylko stopniu podlegała wpływowi normy języka ogólnopolskiego. Przykładem mogą tu być gwary Pomorza Mazowieckiego i Śląska.

List w swym pierwotnym znaczeniu dość długo, bo do końca XIX wieku, utrzymywał się na całym prawie terenie Polski. Słownik Gwarowy podaje tę nazwę z Pomorza, Kaszub, Kociewia, Augustowskiego, Tykocińskiego, Wielkopolski, Kieleckiego, Łęczyckiego, Lubelskiego, Krakowskiego i Śląska. Słownik Wileński notuje list w dawnym jego znaczeniu z uwagą, że jest to wyraz przestarzały. Dziś zasięg geograficzny tej nazwy zmniejszył się bardzo.

Jako relikt wyrazowy notowałem list na Górnym Śląsku i w jednej wsi Śląska Opolskiego oraz w okolicach Rzeszowa. Na tych terenach ma on, podobnie jak w języku dolnołużyckim 3, znaczenie kolektywum i występuje tylko w nielicznych związkach frazeologicznych, np.: čšeba iść grab’ić list (wieś Istebna, pow. Cieszyn), grabać list (wieś Futoma, pow. Rzeszów).

List w swym pierwotnym znaczeniu jest dziś nazwą żywą, powszechnie używaną tylko na Kaszubach4 i Pomorzu Mazowieckim. Na terenie Kaszub nazwa ta występuje zarówno w znaczeniu «liścia», jak i «listu». W gwarach Pomorza Mazowieckiego list pozostał w swym dawnym znaczeniu, natomiast funkcję ogólnopolskiego listu pełni powszechnie występująca na tym terenie nazwa listek. Nazwa ta ma w omawianych

1 Znaczenie kolektywne formacji liście jest dziś jeszcze żywo odczuwane w gwarach. Oto kilka przykładów liść'e spaduje (wsie Wilcza, pow. Rybnik i Kowalewo, pow. Kościan), listopad bo liść’e z džeφ spada (wieś Suchylas, pow. Poznań), liść’e to leci z ǯeva (wieś Przygodziczki, pow. Ostrów Wielkopolski).

2 Por. w Psałterzu puławskim (psalm 1/4): „A i list jego nie spadnie i wszystko, cokoli uczyni, zdarzy się“.

3 Ernest Muka: Słownik dołnoserbskeje rěcy, Pietrograd 1921; s. 837.

1. Na południu Kaszub występuje najczęściej w postaci fonetycznej list, zaś w części północnej tego terenu, obejmującej powiaty: Puck, Wejherowo, Kościerzyna i Kartuzy — wyraz ten ma postać lest; tłumaczy się to tym. że przejście i we było tu możliwe dzięki twardości spółgłoski poprzedzającej. Materiały II Pracowni Dialektologicznej Zakładu Językoznawstwa PAN w Warszawie.

1958 z. 1

PORADNIK JĘZYKOWY

33

gwarach pewien odcień znaczeniowy — oznacza bowiem najczęściej korespondencję wewnątrzrodzinną w odróżnieniu od urzędowej:

„l'istek troxa tak jest mniṷośćo zatxn'qty, a to dobri listek

„listek to tak s’etyciṷo ot sφoix list (bęoący tłumaczeniem niem Brief) z sondu,

užąndu“,

„listek k’edy pot sobo dostal'im'\ (tzn. od kogoś z rodziny).

Forma list pojawiająca się rzadko (i występująca zawsze obocznie do listka) jest, jak świadczą o tym liczne wypowiedzi informatorów, rezultatem wpływu języka ogólnopolskiego na gwarę po drugiej wojnie światowej:

„Teras pši Polsce list muvźo, a list (właściwie) to od dževa“ (wieś Stawiguda, pow. olsztyński).

Utworzona od podstawy słowotwórczej listek formacja listkarz w gwarach Pomorza Mazowieckiego jest nazwą «listonosza». Poza tym terenem nazwa ta nie została zaświadczona.

Listek w znaczeniu «listu» znany jest również na Śląsku:

„Słuchajom jeno, matka, ten listek jest za ciężki, musicie jeszcze jedna marka przylepić, tako samo — Maryjo. A dyć nie pietom ino, nie pietom. Przeca listek bydzie po tym jeszcze ciężejszy“5 \*, „musi iść po listek na pocztę\*\*."

W omawianym znaczeniu notowano tę nazwę w Wielkopolsce (wieś Przygodziczki, pow. Ostrów Wlkp.).

Słownik Gwar Polskich podaje nazwę listek z Litwy oraz z Krakowskiego:

„Gdy ona się o tem dowiedziała,

Do rodziny listek popisała.\*'

Dziś listek w Krakowskiem w ogóle nie jest znany, na Śląsku natomiast nazwa ta, używana obocznie do formy liścik, ma charakter ekspresywny — oznacza «list miły, otrzymany od kogoś bliskiego». Na całym Śląsku powszechną nazwą listu jest pismo.

Można przypuszczać, że listek był kiedyś nazwą żywą i powszechnie używaną nie tylko na Śląsku, ale i w zachodniej części Krakowskiego. Przypuszczenie to popierają zamieszczone w ,,Ludzie" listy7, pisane

5 Stanisław Ligoń: Bery i bojki śląskie. Wydawnictwo ,.Sląsk“, Katowice 1957.

s. 282.

\* Lucjan Malinowski: Powieści śląskie, cz. II. s. 133. (cytuję za artykułem: „Konkurs na nazwę\*\* zamieszczonym w P. J. z r. 1901. s. 22).

7 W. Kosiński: Listy. „Lud\*\*, t. XIII. s. 45—48.

34

PORADNIK JĘZYKOWY

1958 z. 1

przez żołnierzy, robotników i służące z okolic Krakowa. Są to listy miłosne, często pisane wierszem i zaczynające się (lub kończące) jakąś oklepaną formułką. Oto kilka przykładów użycia nazwy listek, występującej obocznie do liścika, zaczerpniętych z tego źródła:

„Idź mój listku w drogą, bo ja iść nie mogę/\*

„Leć że ty mój listku jakoś napisany,

Żebyś nie był w drodze nigdzie zatrzymany/\*

„Już listek zaleciał prosto w okieneczko, to mi go przeczytaj najmilsza Gwiazdeczko/\*

„Liścik ci rysuje i w drogę mu iść kazuje,

ić listku odemnie wysłany, a nie bądź nikdzie zatrzymany.\*\*

„Idź listeczku bez lasy, góry doliny — przyć do proga — i pochwal pana Boga — u moi jedyny.\*1

O żywotności nazwy listek na terenie Litwy w XIX w. świadczy najwymowniej fakt, że wyraz ten występuje bardzo często w korepondencji Adama Mickiewicza. W dostępnych listach poety znalazłem 74 przykłady użycia tej nazwy. Listek u Mickiewicza, szczególnie w jego korespondencji z okresu przedemigracyjnego, ma pewne zabarwienie emocjonalne — oznacza «korespondencję od lub do kogoś bliskiego», a więc poza Marylą (w liście do niej po raz pierwszy używa poeta nazwy listek) do grona najbliższych przyjaciół:

„Jeżeli spojrzysz na ten listek z taką pogardą, z jaką na mnie patrzyłaś, zdaje mi się, że aż tu będę czuł to spojrzenie/\*8

„Umyśliłem tedy zostawić na ten raz Jana bez listu, ciebie zaś na nowo wyzwać, i spodziewam się, że wkrótce listek otrzymam/\*9

\* albo:

„nie dowiesz się ze mnie nic o Wilnie ani o twoich przyjaciołach, od których rzadko miewam listki, a raczej ausztuchy, kiedy idzie o kupienie książek i tytuniu."10

Oprócz tego listek może oznaczać list załączony dla osoby znanej adresatowi (nigdy w tym znaczeniu nie używa Mickiewicz nazwy list):

„Listek do Franciszka załączam, od niego żadnego w ciągu lat kilku nie miałem listu/'11

8 A. Mickiewicz: Dzieła. Czytelnik, Warszawa 1955, t. XIV, s. 199.

9 Ib. t. XIV, s. 290—291.

10 Ib. t XIV, s. 206.

Ib. t. XVI, s. 108.

1958 z. 1

PORADNIK JĘZYKOWY

35

Najczęściej jednak listek używany jest przez poetę jako synonim

listu:

„Odebrałem krótki listek od Domejki." 12

„Tymczasem zaraz nazajutrz ksiądz Hube, wszystko, co zaszło, przekręciwszy

i zniweczywszy, napisał do mnie listek zimno dyplomatyczny..." 13

W tym też znaczeniu spotykamy listek w „Panu Tadeuszu“:

„Znalazł klucz i biały papier w trąbkę zwiniony, był to listek mały."

Forma liścik w korespondencji A. Mickiewicza występuje tylko dwukrotnie. Warto wspomnieć, że pierwsze użycie liścika przypada na r. 1820, a więc na ten sam okres, kiedy gwarowy litewski listek wchodzi do zasobu wyrazowego używanego przez poetę i jego najbliższych przyjaciół 14.

Również w korespondencji Juliusza Słowackiego omawiana nazwa występuje dość często. Najczęściej używa jej poeta w listach do matki (22 przykłady), rzadziej natomiast w listach do innych osób (7 przykładów). Rzeczą godną uwagi jest fakt, że nazwa listek w listach J. Słowackiego pojawia się stosunkowo późno, bo dopiero w r. 1834, a więc w okresie pobytu poety na emigracji, co nasuwa przypuszczenie, że nazwa ta została przyjęta ze środowiska emigrantów litewskich. Za tą sugestią przemawiałyby jeszcze następujące argumenty: 1. używanie nazwy bilecik w znaczeniu «krótkiego listu» w okresie pobytu poety w kraju, 2. częste używanie listka w znaczeniu «liścia».

Podobne przypuszczenie można zastosować do występującej tylko jednokrotnie nazwy listek w korespondencji Fryderyka Chopina:

„Proszę Cię, prześlij załączony listek do panny Stirling, która zapewne bawi

jeszcze w Barnton." 15

Listka w omawianym znaczeniu używa ponadto A. Fredro w „Mężu i żonie":

„Justysia ma rozsądek i woli rozprawiać

Jak się listkami zabawiać." 16

12 Ib. t. XV, s. 204.

18 Ib. t. XVI, s. 87.

14 Na przesłanym dnia 5 lipca 1881 r. autografie listu A. Mickiewicza do wydawanego w Karlsbadzie pamiątkowego albumu Odyniec umieszcza następującej treści notatkę: „Listek ten Adama Mickiewicza pisany do mnie do Drezna w nierwszych dniach sierpnia 1829 <r. posyłam do pamiątkowego albumu jego w Karslabadzie..."

15 Korespondencja Fryderyka Chopina. PIW. Warszawa 1955, t. II, s. 285.

18 A. Fredro: Pisma wszystkie. PIW, Warszawa 1955, t. I, s. 288.

36

PORADNIK JĘZYKOWY

1958 z. 1

Nazwa listek będąca wynikiem odmienności procesu rozwojowego gwar w porównaniu z językiem literackim i występująca pierwotnie jako synonim ogólnopolskiego listu, z czasem staje się, jak widzieliśmy to na podstawie przytoczonych przykładów, nazwą o charakterze ekspresywnym, podobnie jak używany na terenie prawie całej Polski literacki liścik.

Eugeniusz Jurkowski

P. s.

Autor niniejszego artykułu byłby bardzo wdzięczny za wszelkie informacje dotyczące występowania nazwy listek w znaczeniu «listu» zarówno na polskim obszarze gwarowym, jak i w literaturze.

WYMIANY RA (>RE), JA (>JE) NA MAZOWSZU **i**

Proces historycznych wymian nagłosowych ra rej, ja jej, jako jeden z objawów tendencji palatalizacyjnych, należy do tych zagadnień, które właściwie zostały już w polskiej literaturze językoznawczej szczegółowo opracowane. Tematowi temu zostały poświęcone dwie prace prof. W. Taszyckiego\*. Obie są wyczerpujące pod względem historycznym, w węższym zaś zakresie uwzględniają współczesne materiały dialektologiczne. Zadaniem pracy niniejszej, opartej na dość bogatym materiale gwarowym zebranym na Mazowszu1 2, jest wyznaczenie możliwie dokładnych granic występowania wymian ra- ^ re-, ja- ^ je- na Mazowszu oraz porównanie stanu obecnego z zapisami dokonanymi ćwierć wieku temu w zakresie tego zjawiska.3

Prof. Taszycki mówiąc o kurczeniu się zasięgu wyrazów z nagłosowym re, je opiera się na mapach radia i jarzma, gdy tymczasem właśnie w tych dwu wypadkach omawiany proces, przynajmniej jeżeli chodzi o Mazowsze, jest mniej wyraźny niż w zakresie innych wyrazów z nagłosowym ra rej, ja je).

1 Witold Taszycki: Z dawnych podziałów dialektologicznych języka polskiego, Cz. I. przejście ra>re, Cz. II. przejście ja>je. Lwów 1934 r.

2 Z przeszło 20 miejscowości materiał zebrałam sama. Poza tym wykorzystałam do niniejszego opracowania zapisy mazowieckie pracowników I Pracowni Dialektologicznej Polskiej Akademii Nauk oraz odpowiedzi nadesłane z terenu (powiat Płock) przeważnie przez nauczycieli, do których rozesłany został kwestionariusz do badań słownictwa gwarowego.

3 Przytoczony w pracy prof. Taszyckiego materiał dialektologiczny, zwłaszcza z obszaru Mazowsza, jest bardzo szczupły. Jedynie przedstawione przez autora mapy radła i jarzma można wykorzystać porównawczo.

1958 z. 1

PORADNIK JĘZYKOWY

37

Wymiana ra- ^ re-, ja- ^ je- od bardzo dawna nie będąca już wyrazem żywej tendencji fonetycznej skostniała w kilkunastu pozycjach wyrazowych, a i stamtąd wypierana jest coraz bardziej. Toteż obecnie, jeżeli weźmiemy pod uwagę obszar gwarowy Mazowsza, stwierdzimy, że poszczególne wyrazy z nagłosowym re, je mają różne zasięgi terytorialne i różny stopień nasilenia w występowaniu tej cechy, innymi słowy, jak to określa prof. W. Taszycki, różny „ubytek zewnętrzny" i „wewnętrzny". 1. Na s. 9 wymienionej powyżej pracy omawiając mapę wyrazu radio prof. W. Taszycki pisze:

„Ułatwi to w przyszłości pracę dialektologowi, który by zechciał zająć się szczegółowym zbadaniem tej wymiany we współczesnych narzeczach polskich, wykreśleniem dokładnych izoglos dla każdego z przykładów re ^ ra i rozpatrzeniem stosunku do form ra- bardzo często nierównolegle z formami re- występujących

38

PORADNIK JĘZYKOWY

1958 z. 1

Opracowałam pięć map ilustrujących ten proces. Okazuje się, że na Mazowszu 4 5 można właściwie mówić tylko o trzech wyrazach z nagłosowym re ra), bowiem formy wyrazowe rek i reno są tu rzadkością.

Dokładnie: wyraz rek notowano zaledwie dwukrotnie r>, reno trzykrotnie 6 i to tylko na północnych krańcach badanego obszaru 7. Na podstawie tych dwu map widać, jak bardzo zacieśnił się tu krąg wyrazów

4 Kontury granic wykreślono na podstawie mapy Mazowsza XVI wieku.

5 Informator ze wsi Cieciory pow. Kolno mówi rak. Wyraz rek zapisałam w trakcie opowiadania: „To śe móv’i: N’eńec reka dostaṷ“. Forma ta zachowała się w tym wypadku zapewne dzięki kontekstowi często powtarzanemu i mającemu charakter przysłowia. Poza tym zanotowałam formę rek, właściwie już poza przyjętymi przez nas granicami Mazowsza, we wsi Pokrzydowo pow. Brodnica.

6 Wsie: Pokrzydowo pow. Brodnica, Łątczyn pow. Ostrołęka, Konopki pow. Kolno.

7 Nagłosowe re (-^ ra) jak zresztą i je- ja-) o wiele lepiej utrzymane jest w gwarze Warmii i Mazur — ziem przylegających do północnych granic Mazowsza.

1958 z. 1

PORADNIK JĘZYKOWY

39

z nagłosowym re ra). O wiele częściej natomiast notowano re- ra-) w nagłosie wyrazów: radzić, ramią. Formę refie można spotkać właściwie na całym Mazowszu, ale przeważnie występuje ona obocznie z formą raʒ́ić, rada8. W niektórych wsiach można było posłyszeć, że reʒ́ić to «mówić, rozmawiać» a raʒ́ić — «doradzać», ale są to raczej tylko indywidualne odczucia, (mapa nr 1). Radzić jest wyrazem, do którego wymówienia trudno sprowokować informatora nie wymieniając samego wyrazu.

Rem’e albo też rym’e notowano w północnych częściach Mazowsza. Bardzo często jednak zapisywano obok tego: ram’e (mapa nr 2).

Niewątpliwie najdalej sięga jednak -re ra-) w wyrazie redło

O tym, że granice tej wymowy docierają znacznie dalej niż początkowo podane przez- prof. Nitscha, pisze na podstawie zmapowanego przez

8 Obok reʒ́ić // raʒ́ić zawsze jest rada. Możliwe, że utrzymaniu re- w wyrazach reʒ́ić rem’e sprzyjało sąsiedztwo następnej spółgłoski palatalnej.

40

PORADNIK JĘZYKOWY

1958 z. 1

siebie materiału gwarowego prof. W. Taszycki. Przeprowadzone obecnie badania na Mazowszu potwierdzają te obserwacje (mapa Nr 3). Formy redło, redl'ić są powszechne na całym południowym i zachodnim Mazowszu. Natomiast w jego północno-wschodniej części obok postaci redło (i pochodnych z nagłosowym re) zapisano również radło. Zwłaszcza częste są wymówienia z nagłosowym ra na wschód od Mławy. W tym wypadku przedstawiona mapa tego wyrazu wykazuje podobieństwo do mapy przedstawionej przez prof. Taszyckiego (mowa oczywiście tylko o Mazowszu), na której formy radło zaznaczono właśnie w okolicach Mławy, Ostrołęki i Pułtuska. Bardziej szczegółowe porównanie obu map jest niestety niemożliwe, gdyż mapa zamieszczona w pracy „Część I. przejście ra> re“ ma dość rzadką i nierównomiernie rozmieszczoną siatkę punktów.

Jak więc widać, re- (^ra-) w każdym z omawianych wyrazów na Mazowszu ma inny zasięg i ogólnej, wspólnej dla wszystkich wyrazów, granicy wyznaczyć nie można. Jakie były powody takiego nierównomiernego zanikania tej cechy w poszczególnych pozycjach leksykalnych — wyjaśnić trudno. Możliwe, że tak jak to tłumaczy prof. Taszycki, wchodzi tu w grę fakt, że wyrazy redło, redlić ze względu na ich desygnaty nie są w języku ogólnopolskim używane, toteż ich niegwarowej postaci fonetycznej nic nie podtrzymuje. Poza tymi pięcioma omówionymi pozycjami wyrazowymi występowania re- (^ ra-) na Mazowszu właściwie nie notowałam. Raz tylko udało mi się zapisać formę wyretować — wieś Cieciory pow. Kolno i granica wieś Psucin, pow. Pułtusk.

2. Po zmapowaniu kilkunastu wyrazów z nagłosowym ja ^ je: jabłko, jagniak, jagoda, jak, jałówka, jarmark, jarzębina, jarzmo, jarzyny, jaskółka, jastrząb, jaszczurka, jagły oraz jesion9 i jeżyna9 okazało się, że wymiana ja- // je- na Mazowszu jest cechą o określonym zasięgu terytorialnym. Mimo to, że na niektórych mapach wyrazowych wymówienia z nagłosowym je ^ ja są liczniejsze niż na innych, zachodnia granica występowania tego zjawiska jest dość wyraźna (patrz mapa zbiorcza Nr 4). Na zachód od niej wymiany ja- Uje- nie zanotowano, natomiast po stronie wschodniej ja- może przechodzić w je-. Wymówienia z nagłosowym jenie są jednak zjawiskiem powszechnym i tak, jak to widać na mapie zbiorczej 9 10, nie ma ani jednej miejscowości, w której nie występowałyby obocznie obok siebie oba typy wymówień; ten sam informator może mówić: jegńacek, jescurka, jeskułka, ale jałoγ'ica, jarmark, japko lub co więcej: jak // jek (wieś Cieciory, pow. Kolno) lub japko // jepko,

9 Mapy tych dwu wyrazów omówione są osobno ze względu na to, że w pierwszym wypadku ogólnopolską, powszechną formą jest forma jesion (z nagłosowym je) a w drugim: jeżyna (nagłosowe je- jest pierwotne).

10 Na mapie tej, opracowanej na podstawie jedenastu map omawianych wyrazów, zaznaczałam tylko, czy w danej wsi notowano ja-, je-, czy też oba typy wymówień.

1958 z. 1

PORADNIK JĘZYKOWY

41

jažomp // ježombek, jakoś // jekoś (wieś Wyżyki, pow. Łomża). Tak więc wahania zachodzić mogą zarówno w grupie odpowiednich wyrazów, jak i w wymowie tego samego wyrazu i to nie tylko w danej wsi, lecz nawet u jednego informatora u. Ta chwiejność wymówień występuje u wszystkich informatorów starszych w mniejszym stopniu podlegających zewnętrznym wpływom językowym. U młodszych, lub mających więcej kontaktów ze światem zewnętrznym, nagłosowe je- zdarza się bardzo rzadko 11 12. Do wyrazów, w których nagłosie je- spotykane jest stosunkowo najczęściej, należą: jagniak, jastrząb, jak, jaszczurka, jarzyna. Rzadziej natomiast występuje je- w wyrazach jarzębina, jarmark, jałówka, jagoda,

11 Ten stan rzeczy odbija się na mapach. Wyraża się to w tym, że w wielu zbadanych punktach trzeba było umieszczać oba typy wymówień.

12 W tych wypadkach gdy okazywało się, że rzeczywiście dana forma wyrazowa już jest nie używana, choć jeszcze niektórzy ją pamiętają, a nawet zdecydowanie unikają jako niepoprawnej, oznaczałam ją na mapie gwiazdką.

42

PORADNIK JĘZYKOWY

1958 z. 1

jaskółka, jabłko, jagły. We wszystkich przytoczonych wypadkach nagłosowe je notowano w pasie biegnącym wzdłuż wschodniej granicy Mazowsza.

Zjawiskiem zupełnie wyjątkowym w tej dziedzinie jest zasięg nagłosowego je w wyrazie jarzmo. Jerzmo, choć notowane często obocznie z jarzmo, występuje nie tylko na wspomnianym terenie wschodnim, lecz również w północno-zachodniej części Mazowsza (patrz mapa Nr 5). Porównując naszą'mapę z mapą wyrazu jarzmo w pracy prof. Taszyckiego odnosi się wrażenie, że zasięg tego zjawiska się nie zmienił, chociaż wyspy z nagłosowym ja, szczególnie w okolicach Mławy, wydają się być większe 13.

13 Na skutek tego, że mapa jarzma w pracy prof. Taszyckiego ma dość nierównomierną i stosunkowo rzadką siatkę punktów bardziej szczegółowe porównywanie map jest niecelowe.

1958 z. 1

PORADNIK JĘZYKOWY

43

Opracowując nagłosowe ja ^ je sporządzono również dwie mapy dla wyrazów jesion, jeżyna 14. (Obie te pozycje uwzględnione zostały w wymienionej już pracy prof. Taszyckiego.) Jaśon zanotowano tylko w paru miejscowościach i to właśnie na terenach objętych wymianą ja- H je-. Ogólnopolska forma jeśon potraktowana tam została jak wymówienia typu jepko, jełówka i parokrotnie zastąpiono ją formą jaśon tak, jak zastępowano bardzo często inne wyrazy z nagłosowym je- ogólnopolskimi „lepszymi" formami z ja-. Hiperpoprawna forma jaźyna trafia się tylko na północnym Mazowszu. Tak więc zasięg występowania tej formy nie obejmuje całego terenu, gdzie kiedyś, jak wiadomo na podstawie badań historycznych, występowało je- (-^ ja-) i gdzie dziś jeszcze notowano jeżmo.

Kończąc omawianie tego zagadnienia można dodać, że u informatorów, u których zaobserwowałam oboczność ja- // je-, kilkakrotnie zanotowałam również formy: Jekup (wieś Wyżyki pow. Łomża), „Jekup, to pšezywal'i Jekup" (Sokołów pow. Pułtusk), Jegńeska (Przedświt pow. Ostrów Maz.), Jedóm (Adam, wieś Sokołów pow. Pułtusk). Poza tym na całym Mazowszu słyszałam zawsze: Jakup, Jadam, Jagńeska, Jantońi, lub Adam, Agńeska, Antoni.

Obserwując zanikanie nagłosowych re ra), je ja) trudno jest

jednak stwierdzić, w jakim stopniu wpływa na to język ogólnopolski lub dialekty nie mające tych cech gwarowych, a w jakim jest to spontaniczna dążność dostosowania się do innych wyrazów z nagłosowym ra, ja w omawianych gwarach. Faktem jest, że na Warmii i Mazurach re- je- zachowane są znacznie lepiej 15, a wiadomo, że na tych ziemiach wpływy języka ogólnopolskiego były do 1945 r. bardzo słabe. Rzecz inna, że utrzymaniu takiego stanu rzeczy mogły tam sprzyjać dodatkowo wybitne tendencje palatalizacyjne, o wiele silniejsze niż na Mazowszu.16

Anna Basara

RECENZJA

Marian Kucała: „Porównawczy słownik trzech wsi małopolskich", Komitet Językoznawczy PAN., Prace Językoznawcze. Wrocław 1957, s. 408, Zakład im. Ossolińskich we Wrocławiu.

14 «Jeżyna leśna».

15 Liczba wyrazów jest ta sama, ale formy z nagłosowym re, je są powszechne na całym obszarze. (M. Nowińska: Samogłoski a, e, o na Warmii i Mazurach, praca magisterska przygotowywana do druku).

10 Wyjaśnienie artykulacyjne przejścia grupy ra ^ re jako procesu palatalizacyjnego umieszczone zostanie w następnym moim artykule: „Wymiana -ar ^ -er na Mazowszu

44

PORADNIK JĘZYKOWY

1958 z. I

Praca M. Kucały ukazała się jako 11. .tom Prac Językoznawczych PAN. W części wstępnej autor omawia literaturę przedmiotu, metodę pracy, następnie charakteryzuje badany teren pod względem językowym, ukazując jak najogólniej „system gramatyczny" badanych wsi'. Drugą część stanowi słownik wsi Więciórki (pow. Myślenice), w całości porównany ze słownictwem podkrakowskiej wsi Facimiecha i Sidziny Górnej leżącej w pobliżu Babiej Góry. W części trzeciej autor zestawia wyrazy nie znane w gwarze Więciórki, omawia odrębność językową Więciórki w stosunku do Facimiecha i Sidziny G. oraz wspólność Więciórki z tymi wsiami. Dołącza również — co jest rzeczą cenną — bogaty słownik nazw gwarowych występujących na badanym terenie dotyczących toponomastyki i onomastyki.

Słownik (część zasadnicza pracy) liczy około 7 tysięcy haseł. Jest to słownik pełny, nie ograniczony „do wyboru ciekawszych czy oryginalniejszych wyrazów" Uwzględnia on całość słownictwa niezależnie od jego stosunku do języka literackiego. Układ haseł słownika jest systematyczny, oparty na znaczeniowej łączności wyrazów. Znaczenia wyrazów nie znanych w języku literackim i niepowszechnych w innych gwarach są wystarczająco udokumentowane obszernymi cytatami. Doskonała znajomość gwary pozwoliła autorowi wydobyć niekiedy subtelne odcienie znaczeniowe wyrazów. Całość słownictwa autor podzielił na 5 bardzo ogólnych działów (1. przyroda, 2. praca, 3. życie fizyczne człowieka, 4. życie umysłowe i psychiczne,

1. życie społeczne), w których wyodrębnił jeszcze poddziały np. w dziale przyroda: teren, żywioły, pogodę, pory, różne właściwości fizyczne, istnienie, rośliny i zwierzęta. Cenne są tablice rysunkowe (w liczbie 19), ułatwiające dokładne zrozumienie nazw oraz indeks wyrazów, który umożliwia szybkie znalezienie nazwy w słowniku o układzie niealfabetycznym.

Jednak sam słownik nasuwa także pewne uwagi krytyczne.

1. Jest rzeczą zupełnie niepotrzebną i nieuzasadnioną przytaczanie tych samych haseł dwukrotnie w różnych działach. Mam tu na myśli tylko takie hasła, które mają to samo znaczenie, np.:

1. świat -a: (należało również podać formę dopełniacza światu, por. cytat poniżej, uwaga moja W. К.) хеbа ńika na śfeće ńi ma tela ty\* kamęńi, co ṷu nàz\_na W'ęćórce. (Dz.- przyroda, pddz. teren s. 27),

świat ‘szeroki świat’: pśiset^skǫtśi ze śfatu^S.: u nas tu koseg^ńi ma iakṷo ve śfeće. (Dz. życie społeczne poddz. świat s. 264).

1. róść: róś, rosnę, rośńes. ^S. ^F. (Dz. przyroda, pddz. istnienie s. 52). rość: róś, uróś, zroś; velje zbṷoza zrosyy; vyrástač zarastać itd. ^S.: róś; sytkṷo tak'e spserâstane trâvom. F. (Dz. przyroda poddz. rośliny s. 54).
2. głuszyć \* zasłaniać słońce (o drzewach)’. C 'a tę {eukę ućǫʒ́ bṷo ṷuna gus’i t$m mṷodom; ṷols’iny gusp na zagcny. ^S.^F,: ćyńić. (Dz. przyroda, pddz. teren s. 30) głuszyć ’ zasłaniać słońce\*: ty ṷols'iny gusǫ na zàgany—S/HF.: ćyńić. (Dz. przyroda, pddz. rośliny, s 66).

Te przykłady nie wyczerpują całości materiału. Można jeszcze przytoczyć hasła: „chudzić" (s. 86 i 265), „czerwienić sięu (s. 49 i 173) „juści" (s. 211 i 265) „krupy“ (146 i 194) i wiele innych.

Również niecelowe wydaje się wyodrębnienie haseł o znaczeniu ogólnym i szczegółowym. Np. na stronie 260 czytamy maszyna (w znaczeniu ogólnym), a na s. 113 maszyna «młockarnia», podobnie kłaść, położyć, nakładać (znacz, ogólne s. 92)

1. M. Kucała: „Porównawczy słownik trzech wsi małopolskich", s. 5.
2. Dz. = dział, pddz. = poddział.
3. ǫ = o nosowe.

1958 z. 1

PORADNIK JĘZYKOWY

45

i nakładać «nakładać gnój na wóz» <s. 109). Hasła szczegółowe należało moim zdaniem uwzględnić przy hasłach ogólnych, w przeciwnym bowiem razie trzeba by było wyodrębnić takie hasła jak maszyna (do szycia), maszynka (do mięsa), nakładać (siano na wóz) itp.

1. Wartość słownika obniża także brak dokładnych znaczeń wyrazów, na ogół znanych, mogących oznaczać w gwarach różne desygnaty. Znaczeń tych nie wyjaśnia nawet zakwalifikowanie danych wyrazów do odpowiednich działów w słowniku. W jakim np. znaczeniu rejestruje autor słownika następujące hasła: bagno (s. 32), zawierucha (s. 36), badyl (s. 59). Wiadomo przecież, że bagno może oznaczać «podmokłe łąki», «trzęsawisko», «staw, sadzawkę», zawierucha «burzę śnieżną», «silny wiatr», «trąbę powietrzną», (w związku z tym por. hasło powicher (s. 35). badyl «zeschłą łodygę», czy jakiekolwiek «zeschłe zielsko» itp.

Obciążeniem słownika jest także zupełny brak znaczeń, zwłaszcza przy nazwach niepowszechnych, znanych tylko w niektórych gwarach np. budnik (s. 216), na skopanie, na skapki, skapać (s. 88) itp. oraz znaczenia niejasno i niedokładnie sformułowane np.: fartuszek «gatunek ziela» (s. 56), lipka «gatunek rośliny doniczkowej» (S. 61), oknowy dąbek «gat. rośliny doniczkowej» (s. 61), botki «kwiaty ogrodowe o niebieskich kwiatuszkach podobnych do bucików» (s. 61), dziewki «kwiaty ogrodowe o niebieskich kwiatuszach podobnych do stokrotki» (s. 61). Przy nazwach roślin należało konsekwentnie podawać nazwy łacińskie.

Zrozumienie wyrazu utrudniają bardzo często niezręcznie sformułowane znaczenia, których nie wyjaśnia nawet przytoczony cytat. Jako przykład por. następujące hasło:

wykierkać się «wyjść idąc z nogi na nogę» Zęba śe xaivyk’erkâu ku

końic'ińe. S. 0. cv> F. 0. (s. 176).

Poprawnymi formami literackimi są: pomarańcza, planeta, jużci, a nic pomarańcz (s. 60), planeta (s. 40), juści {s. 211), jak to podał autor słownika przy objaśnianiu znaczeń tych wyrazów.

1. Trzecia uwaga dotyczy haseł czasownikowych, prefiksalnych. Tu nasuwa się pytanie, — na jakiej podstawie autor wyodrębnia jako osobne hasła formy czasownikowe typu oberwać się, zerwać się — obydwie w znaczeniu «podźwignąć się, oberwać się» (S. 187), kiedy innym razem podobne czasowniki prefiksalne omawia łącznie, w jednym haśle np. charkać, s-, na- się «żreć» (s. 81), czy maścić, o-, po-, na-, do- (s. 195).
2. Uwagi krytyczne nasuwa również pisownia haseł. Hasła podaje autor w literackiej postaci fonetycznej. Postaciom wyrazów istniejących tylko w gwarach autor nadaje również literacką postać fonetyczną. I to budzi pewne zastrzeżenia. Do gwarowej postaci k'eręi̯då śe (s. 176) dorabia autor postać kiereńdać się i tę podaje jako hasło, do gwarowej kšćina -chrzcina (s. 62), bučńei̯e, zbučńåṷko, przerabia na butrznieć, zbutrznialka (s. 52). Takie formy „dorobione" (nie istniejące ani w języku literackim, ani w gwarach) mogą utrudnić zrozumienie etymologii wyrazu.
3. Ostatnia wreszcie uwaga dotyczy układu słownika. Autor nie przeprowadził do 'końca konsekwentnie układu działowego. Tak bogatego słownictwa autor nie zmieścił w pięciu bardzo ogólnych działach, bez naruszenia logicznej całości działu. Takie hasła jak: nijaki «lichy», kiepski, mizerny «lichy», mizernie (s. 52), jaki, od, tak (s. 53) zamieścił autor w dziale przyroda (istnienie). Nazwy od cech osobowych np. zgrabny, szwarny «zgrabny», śmiały (s. 163), sprytny, łygoń «długonogi», krępeć «młody a gruby», grubas (s. 164) — znalazły się w dziale „życie fizyczne człowieka" (pddz. człowiek i jego życie), ponadto w dziale „życie społeczne" wyodrębnił autor

46

PORADNIK JĘZYKOWY

1958 z. 1

poddział „nazwy ludzi od cech4\* (s. 246—248); w życiu umysłowym i psychicznym (intelekt) umieścił hasła juści, nąjści «no juści», biejści «juści, pewnie że, przecież że» (s. 211) itp.

Uwagi powyższe oparłem na znacznie szerszym materiale, w recenzji ograniczyłem się tylko do niektórych przykładów. Mimo tych uwag, dotyczących raczej zagadnień szczegółowych, pracę M. Kucały należy ocenić wysoko, przede wszystkim jako bogate źródło do przyszłego słownika gwarowego.

Władysław Kupiszewski

OBJAŚNIENIA WYRAZÓW I ZWROTÓW

O ile

Czy błędne jest używanie wyrażenia o ile w takich na przykład zdaniach: „I grymaśne żyto da obfitsze plony, o ile zapewnimy mu lepsze warunki rozwoju"? — Kwestia polega na tym, czy mamy uważać wyrażenie o ile i jeżeli za jednoznaczne i używać ich zamiennie, czy też uznać, ze jest między nimi pewna różnica znaczeniowa i sposób posługiwania się nimi uzależnić od sprecyzowania tej różnicy. Lepiej wybrać tę drugą możliwość, bo nie ulega wątpliwości, że o ile i jeżeli nie znaczą ściśle tego samego: jeżeli oznacza zwykły warunek, o ile — warunek ilościowy albo pewien stopień. Wyrażenie o ile jest właściwie użyte przede wszystkim wówczas, gdy odpowiada mu symetrycznie o tyle, np.: o ile wzrośnie wkład pracy,

o tyle będą lepsze wyniki. Można również powiedzieć: o ile wiem, nie był on zadowolony. Znaczy to tyleż co «w tym stopniu, w jakim jestem poinformowany». W takich zdaniach o ile ma sens i jest lepsze od jeżeli, ale też do tego typu zdań należy użycie wyrażenia o ile ograniczyć. W zdaniu „żyto da obfitsze plony, o ile zapewnimy mu lepsze warunki rozwoju", można by było co prawda dopatrzyć się w wyrażeniu o ile znaczenia warunku stopniowego, to znaczy, że plony miałyby być o tyle lepsze, o ile się polepszą warunki rozwoju. Byłoby to jednak tłumaczenie trochę sztuczne i wyglądałoby na podyktowane chęcią „ratowania sytuacji" przez jakąś życzliwą stronniczość. Lepiej powiedzieć: „żyto da obfitsze plony, jeżeli zapewnimy" i tak dalej.

Szyk przymiotników

Czy mają rację redaktorzy stylistyczni zmieniając wyrażenie „kraje Europy południowej" na „kraje południowej Europy"? — Nie mają racji

i nie wiadomo, czym się kierują, dokonując takich zmian w tekście. Ścisłych reguł, w które można byłoby ująć miejsce przymiotnika w zdaniu polskim, a w szczególności stosunek przymiotnika do określonego rzeczow-

1958 z. 1

PORADNIK JĘZYKOWY

47

nika, właściwie nie ma. Ale pewne rzeczy można jednak zauważyć nawet nie poświęcając tej kwestii szczegółowych dociekań.

Weźmy np. takie połączenia wyrazowe jak piękne kwiaty, głęboka woda, dobry sąsiad, przyjemne chwile. Każde z tych połączeń stanowi pewną całość stosunkowo mało zróżnicowaną wewnętrznie. Mówiąc: „co za piękne kwiaty!" — wyodrębniamy te piękne kwiaty z ogólnego tła, na którym je w tej chwili widzimy. Gdy powiemy natomiast: kwiaty piękne, to określenie piękny ma charakter bardziej refleksyjny, po prostu przypisujemy wówczas kwiatom pewną cechę, nie tyle dajemy wyraz żywemu wrażeniu, ile stwierdzamy fakt. Wyrażenie piękne kwiaty można zrozumieć jako równoważnik zdania znaczącego „piękne są te kwiaty": to zdanie stanowi również pewną całość. Wyrażenie o odwróconym porządku członów, mianowicie kwiaty piękne jako równoważnik zdania jest jak gdyby trochę nie dokończone. Po słowach kwiaty piękne, jeżeli je rozumiemy jako zdanie, spodziewamy się trochę jakiegoś dalszego ciągu, np. „ale reszta nie udana". Fakt, że się tego dalszego ciągu spodziewamy, świadczy o naszym reagowaniu myślowym raczej niż uczuciowym.

Posługując się terminami gramatycznymi można powiedzieć, że przydawka ma żywszą treść uczuciową niż orzecznik. Jeżeli wyrazem określanym ma być Europa, a określającym — przymiotnik południowa, to jest rzeczą naturalną, że ten przymiotnik potraktujemy jako orzecznik, a ściślej — jako określenie zbliżające się charakterem do orzecznika bardziej niż do przydawki. Chodzi nie o przeciwstawienie południowej Europy wszystkiemu innemu, ale o wyodrębnienie na tle Europy jednej jej części, mianowicie południowej. Ten, kto przerabiał Europę południową na południową Europę, przerabiał z lepszego na gorsze.

Użycie spójnika a

Czy użycie łącznika a jest zawsze niewłaściwe, bo redaktorzy poprawiający moje prace tępią go niemiłosiernie, zastępując go bądź przez i, bądź też przez ale lub lecz? — Po pierwsze nie należy nazywać a łącznikiem, bo to nie łącznik, tylko spójnik, ale mniejsza w tej chwili o to. Jeżeli ktoś naprawdę tępi w ogóle spójnik a, to jest maniakiem nie rozumiejącym, że tylko w niektórych, stosunkowo nielicznych wypadkach użycie tego spójnika jest niewłaściwe. Nie można wyrzucać dziecka z kąpielą; dlatego że jest błędna konstrukcja nie on, a ja nie można wykreślać spójnika a z listy wyrazów polskich. Kto tak robi, wystawia sobie niedobre świadectwo.

Znać i przestrzegać

Czy dobrze jest zbudowane zdanie: „pracownik powinien znać i przestrzegać przepisy"? — Nie, konstrukcja tego zdania jest zła. Należy unikać

48

PORADNIK JĘZYKOWY

1958 z. 1

używania dopełnienia po kolejno następujących po sobie dwóch czasownikach, z których każdy ma inny rząd składniowy. Czasownik znać rządzi biernikiem, przestrzegać dopełniaczem. Jeżeli powiemy: znać i przestrzegać przepisy to forma przepisy jest we właściwym związku z czasownikiem znać, ale czasownik przestrzegać wisi w powietrzu, nie rządzi niczym w zdaniu. Gdybyśmy powiedzieli znać i przestrzegać przepisów, to zostałby zachowany poprawny rząd czasownika przestrzegać, ale poza związkami składniowymi znalazłby się czasownik znać. W takich wypadkach nie ma innego wyjścia, jak użyć dopełnienia we właściwej mu składniowo formie po każdym z czasowników. Należy więc napisać: pracownik powinien znać przepisy i przestrzegać ich.

Zegar: dopełniacz

Pewną korespondentkę ze Szczecina razi forma dopełniacza zegaru z końcówką u, użyta przez osobę, która kiedyś w jednej z audycji radiowych powiedziała: „wychodzi z zegaru" (było to w streszczeniu „Strasznego Dworu"). Jest to forma istotnie trochę rażąca, chociaż Szober w Słowniku poprawnej polszczyzny określa ją tylko jako rzadką i nawet ilustruje przykładem z Reymonta. W powszechnym użyciu jest forma zegara, mimo że wyraz jest pochodzenia obcego, a w takich wyrazach końcówka -u na ogół przeważa.

Nieudane związki frazeologiczne

Ta sama korespondentka pisze, że spotkała się dotychczas ze wzmiankami w pismach o zdjęciu np. jakiegoś dyrektora ze stanowiska i mogła to sobie jeszcze wytłumaczyć: przykry dla dyrektora fakt musiał polegać na tym, że ktoś go wziął za kołnierz i zdjął z dyrektorskiego krzesła. Taka przenośnia rozwiewa wszelki nimb, który by mógł otaczać postać dyrektora, ale za to może budzić respekt wobec siły tak konkretnie przenoszącej dyrektora z miejsca na miejsce. Niedawno korespondentka przeczytała o zdjęciu kogoś z produkcji i wydaje się jej, że tu już przenośnia przestaje się tłumaczyć, bo produkcja nie jest czymś takim, z czego można by było kogoś zdejmować.

Uwagi te są słuszne. Należało poniechać związków frazeologicznych, w których ludzi zdejmuje się czy to z posad, czy z czego innego; już usunięcie z posady jest wyrażeniem nie owijającym sprawy w bawełnę, ale zdjęcie pracownika ze stanowiska jest stylizacją wyraźnie rażącą. Jest ona natomiast utarta w języku rosyjskim. Oczywiście rażącym błędem jest również użycie wyrazu założyliśmy w następującym zdaniu wynotowanym Skądś przez korespondentkę. „Założyliśmy do planu pięcioletniego wyrób półtora miliona rowerów". Że też ludzie potrafią tak pisać.

W. D.

KOMUNIKAT 1

Członkowie i placówki P. A. N., towarzystwa naukowe subwencjonowane przez P. A. N. i pracownicy naukowi mogą zgłaszać prenumeratę na rok 1958 w Ośrodku Rozpowszechniania Wydawnictw Naukowych P. A. N. Warszawa, Pałac Kultury i Nauki, 16 piętro, tel. 6-31-95.

KOMUNIKAT 2

Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę „Poradnika Językowego" przyjmowane są w terminie do dnia 15-go miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty — przez: Urzędy Pocztowe, listonoszy oraz Oddziały i Delegatury „Ruchu". Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO Nr 1-6-100020 — Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch" — Warszawa,' ul. Srebrna 12.

Cena prenumeraty zagranicznej jest o 40% droższa od ceny podanej wyżej. Przedpłaty na tę prenumeratę przyjmuje na okresy kwartalne, półroczne i roczne Przedsiębiorstwo Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch" w Warszawie, Wilcza 46 za pośrednictwem PKO Warszawa konto Nr 1-6-100024.

Egzeplarze zdezaktualizowane można nabywać w sklepie przy ul. Wiejskiej 14 w Warszawie. Zamówienia spoza Warszawy należy kierować do Centrali Kolportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch" Warszawa, ul. Srebrna 12.

ADRES ADMINISTRACJI:

P.K.P.W. „RUCH" — WARSZAWA, UL. SREBRNA 12. TEL.: 8-05-42

WARUNKI PRENUMERATY:

Przedpłata roczna z przesyłką pocztową 60.— zł (10 zeszytów)

Przedpłata półroczna z przesyłką pocztową 30.— zł (5 zeszytów)

Cena pojedynczego zeszytu 6.— zł

Nakład 3000. Pap. druk. sat. kL V, 70 g. BI. Druk ukończono w marcu 1958 r. Warszawska Drukarnia Naukowa, Warszawa, Śniadeckich 8, Zam. 507 A-26

w

P

Po raz pierwszy w okresie powojennym ukazały się na półkach księgarskich Słowniki języka polskiego nakładem „Wiedzy Powszechnej" Wydawnictwa Encyklopedii, Słowników i Literatury

Popularnonaukowej

PODRĘCZNY SŁOWNIK JĘZYKA POLSKIEGO. Wydanie foto- offsetowe na podstawie wydania M. Аrcta z r. 1939. Str. 496, por. pł., zł 130.

Słownik zawiera 40 000 słów, 183 tablice rysunkowe. Definicje haseł są lakoniczne, dokładne i jasne. Przy wyrazach dawno i świeżo przyswojonych podana jest etymologia wyrazu. Ze względu na przystępne opracowanie może z niego korzystać każdy, kto pragnie poprawnie mówić i pisać po polsku.

♦

A. Brückner, SŁOWNIK ETYMOLOGICZNY JĘZYKA POLSKIEGO. Wydanie fotooffsetowe. Str. 805, opr. pł., zł 130.

Słownik dostarcza interesującego materiału z dziejów kultury i rozwoju
języka polskiego, zawiera dane o wyrazach swojskich, zapożyczonych
oraz wpływach polskiego słownictwa na inne języki.

Słownik nieodzowny dla filologa-polonisty, historyka, literata a także
dla miłośnika języka polskiego.

•

SŁOWNIK WYRAZÓW BLISKOZNACZNYCH, pod redakcją dr St. Skorupki \*. Stron 418, opr. pł., obwoluta, zł 100.

Słownik ten to usystematyzowany zbiór synonimów i frazeologii, zawie-
ra 30 000 haseł ułożonych w grupach według podobieństwa znaczenio-
wego. Druga część zawiera indeks, który ułatwia znalezienie potrzebne-
go wyrazu.

Słownik jest niezbędną pomocą w pracy naukowej, redakcyjnej, peda-
gogicznej, biurowej itp.

♦ W związku z wyczerpaniem słownika wydawnictwo komunikuje, że wznowienie nastąpi w marcu 1958 r.

Do nabycia w księgarniach „Domu Książki"

PAŃSTWOWE WYDAWNICTWO »WIEDZA POWSZECHNA\*